Nr. 229. Dnia 19 sierpnia. Niedziela. Dnia 7 (19) sierpnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Jacka Wyznawcy. Poniedz: Bernarda Opata. Wtorek: Joanny Frem. W. Środa: Tymoteusza Bisk.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 43. Zachód " 7 " 24. Długość dnia godzin 14 " 41. Ubyło " " 2 " 2.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 30 w. Zachód " 1 " 47 r. Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 0. Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Czwartek: Filipa Wyznawcy. Piątek: Bartłomieja Apostoła. Sobota: Ludwika Króla. Niedziela: Zefiryna Pap. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

Wiadomości dworskie.

Biuletyn o stanie zdrowia Jej Królewskiej Mości królowej helenów, Olgi konstantynówny.

D. 3-go (15-go) sierpnia, godz. 11 rano.

Dzień 5-ty.—Wczoraj w ciągu dnia był stan lekko gorączkowy, temperatura jednakże nie przewyższyła 38, puls 90. Ku wieczorowi temperatura obniżyła się. Dziś temperatura normalna 36,5, puls 78, a stan zdrowia Jej Królewskiej Mości, jak również Wysokonowonarodzonego zupełnie jest zadawalający.

Podpisano: akuszer nadworny *A. Krassowskij.*

(*Prawit. wiest.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesława, jutro Sobiesława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Regaty: Wyścigi na łodziach Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle, wprost ulicy Bednarskiej—4 po południu.)

Zabawy: Wycieczka za rogatkę mokotowską członków Towarzystwa cyklistów. (7 rano.) — Wycieczka na Bielany członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych, ich rodzin i osób, przez nich wprowadzonych. (Przystań statków na Wiśle—1 po południu.)—Zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu. (4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Jan de Thommeray", jutro „Nowy dziennik" (występ panny Junoszówny i p. Siemaszki) i „Stryj przyjechał" (występ panny Romanowiczówny);—Nowy: dziś „Złota rybka", jutro „Farinelli". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „W Tatrach";—Alhambra: dziś „Walka o córkę"; — Bellevue: dziś „Doktor Żożo". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 623 kop. 40. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście na pamiątkę poświęcenia tej świątyni i Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Joanny Franciszki, wdowy.

Przed wystawą.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 8-go sierpnia.

Wkrótce ma być otwarta w Wilnie trzecia z kolei wystawa inwentarza.

Przed trzema laty miejscowe Towarzystwo wyścigów konnych, idąc za przykładem takiegoż Towarzystwa w Warszawie, wyjednało pozwolenie na urządzenie w grodzie Gedyminowym naprzód wystawy koni i stadników, następnie zaś zakres ten rozszerzono i na inne działy inwentarza żywego.

Tegoroczna wystawa wileńska, zarówno, jak i dwie poprzednie, odbędzie się na placu Katedralnym i obejmie przedewszystkiem dwa główne działy: konkursowy—dział inwentarza żywego i przemysłu drobnego włościańskiego, oraz pozakonkursowy, w którym, między innemi, będą figurowały: rozmaite narzędzia i maszyny rolnicze, okazy przemysłu mlecznego (sery, masło i t. d.), owoce, kwiaty i t. p.

Co się tyczy działu pierwszego, to będą w nim reprezentowane, według ułożonego już programu przez Towarzystwo wyścigowe:

1) Konie: wierzchowe, robocze i powozowe. Nagrody za konie zostały przeznaczone przez Towarzystwo wileńskie wyścigów konnych, główny zarząd stadnin rządowych i ministerjum dóbr państwa.

2) Bydło ras górskich (tyrolskie, szwyce i t. d.) oraz nizinnych (holenderskie, algauskie i t. d.) Nagrody będą udzielane od Towarzystwa, oraz ministerjum dóbr państwa.

3) Owce ras: negretti, merynosy i angielskie.

4) Trzoda chlewna.

5) Muły i osły.

6) Psy i króliki.

7) Drób, a w tej liczbie gołębie i bażanty.

W działach 3-im i 7-ym nagrody udzieli Towarzystwo wyścigów.

Licznie obesłany ma być podobno w r. b. dział drobnego przemysłu włościańskiego.

W r. z. wyroby włościańskie były nadesłane przeważnie przez włościanki z gub. kowieńskiej i wileńskiej. Nagrody stanowiły tu listy pochwalne, oraz kilkanaście lub kilkudziesięciorublowe nagrody pieniężne od Towarzystwa.

Konie włościańskie na wystawie eksponowane nie będą, lecz zostaną przyprowadzone podczas jej trwania na przedmieście Wilna, Łukisskami zwane, gdzie też odbędzie się specjalna ekspertyza.

Nagrody stanowią 5—35-rublowe premja od głównego zarządu stad skarbowych.

Jednocześnie z wystawą odbędą się w Wilnie doroczne wyścigi (dwa dni).

Największe nagrody, dwie po 1,000 rs., przeznaczone są dla dwulatków, po 300—800 rs. dla koni trzyletnich i starszych. *W.*

Z teatru.

„Walka o córkę".

Dobry pomysł miała redakcja *Echa muzycznego*, ogłaszając w swoim czasie konkurs na sztukę ludową.

---

70)

DEWAJTIS

Przez

Marję Rodziewiczównę.

Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

Po paru godzinach pobytu panowie zaczęli ziewać i wyglądać oknami, radziby byli skończyć ten akt obywatelskiej sprawiedliwości, a brakło do rozpoczęcia pierwszej osoby—podsądnego.

— Gotów zrobić skandal i nie przyjechać—ozwał się z uśmiechem Witold.

— Nie może być. To do niego niepodobne!—ujął się żywo Illinicz.

— Panowie go nie znają!—westchnęła macocha.

— Trudno znać, moja dobrodziko, kiedy on albo w drodze, albo zamknięty siedzi. Całe życie medytuje i milczy! — zauważył Jerzy Rymwid, gładząc ogromne, na pierś spadające siwe wąsiska.

— Ach, co to za człowiek straszny i zły!—zawołała ręce składając.

— W operetkach tak wyglądają katy i zazdrośni, starzy mężowie — rzekł półgłosem Witold do młodego kuzyna, traktując go cygarem.

— Bardzom go ciekaw zobaczyć. Lubię wybitnych ludzi, choćby w złości — odparł mu syn marszałka, mizerny młodzieniec w mundurze technika, z widocznemi śladami umysłowego natężenia w zmęczonych oczach.

— Możeby posłać po delikwenta gońca?—porадził retorycznym tonem Radwiłłowicz.

— Wicieczku!—zapiszczała pani Czertwan—bądź tak dobry i zobacz, czy nie jedzie.

Student opieszale podniósł się z kanapy, na której prawie leżał i skrzypiąc botfortami wyszedł na ganek.

Przy drzwiach już bez żadnej ceremonji gwizdał kuplety wodewilu.

Na ganku stał ksiądz z miną pożałowania godną. Szeroka jego, zawsze łagodna i dobrotliwa twarz, była skrzywiona, wzrok niepewny. Ocierał fularem pot i coś szeptał do siebie. Od wielu lat słuchał spowiedzi Marka, widział jego czyn każdy, znał od dziecka historję jego życia. Dla księdza człowiek ten był niewinny, choć, wedle słów oskarżenia, fakta miał przeciw sobie! Czy się potrafi uniewinnić, a właściwie, czy zechce przemówić. Z niepewności tej ksiądz miejsca nie mógł znaleźć, chciał go spotkać, pierwszy poradzić, namówić do obrony, poprosić za nim samym u niego!

On, zapytany, powie co myśli i wie, ale czyż go zapytają i czy usłuchają tego jedynego głosu życzliwości.

Więc proboszcz potniał i, wachlując się fularem, na drogę wyglądał i aż skoczył, ujrzawszy przed sobą niespodzianie Witolda.

Dziedzic Skomontów włożył ręce w kieszenie i przechylając się w takt gwizdanego walca, przypatrywał mu się impertynencko.

— Czy proboszcz tańczył kiedy? — zagadnął wreszcie, skubiąc projekt na wąsiki.

— Alboż księża tańczą, moje dziecko—odparł dobrotliwie.

— Oho i jak! Sam widziałem! Taki sobie świątobliwy kanonik brał z gracją poły sutanny, fik, fik — i śpiewał:

Anna, zu dir mein liebster Gang! mein bester Gang,
mein letzter Gang!
Anna, dir dien'ich ich mein Leben lang — mein Leben, Leben lang!

Tu Witold podniósł poły swego żakietu i wykonał przed księdzem taniec mocno wątpliwej dystynkcji. Śmiał się przytem, jak szalony.

— Dobrze to wyglądało! — rzekł skończywszy. — Biliśmy brawo, aż się teatr trząsł.

Proboszcz brwi zmarszczył i ramionami ruszył.

— Nie godne to uczciwego człowieka patrzeć na takie bezecеństwa i słuchać. Ludźmi jesteśmy i wiele złego się dzieje, ale to nie racja publikować występki. To jakby ktoś ranami i nagością świecił. Nie honor to, moje dziecko, i niezdrowa zabawa.

Witold wykręcił się na pięcie i dalej gwiżdżąc ruszył ku bramie.

Wzrok miał krótki, więc daremnie szukał po drodze.

— Nie widać tam nikogo? Bryczki jakiej? — zagadnął furmanów.

— Nie widno!—odparli—tylko ot tam pod figurą idzie panicz z zaścianka piechotą.

— Idzie! Radosna wieść! Może nas wypuszczą nareszcie z tej szpelunki przed wieczorem. Dmuchnę sobie do Poświcia zawracać kontramałkę tej samotnej turkawce! Warta grubych pieniędzy!

— No, no! Zbliż się, robaczku! Damy ci tu za wszystkie czasy!

Pomimo pogróżki nie czekał zbliżenia się brata. Wycofał się ostrożnie po za linję pierwszych strażów. Pociągnął za sobą księdza.

— Proboszcz gości zostawił nad pustą butelką, to ładnie!—rzekł.

— Ach prawda—zaraz świeżą przyniosę. Coś

Rezultaty jednak nie odpowiedziały oczekiwaniom. Nadesłano wprawdzie kilkanaście utworów, żaden nie kwalifikował się do nagrody.

Nic dziwnego; do napisania dobrej sztuki ludowej nie wystarcza gładkość pióra i oryginalność pomysłu. Potrzebna tu znajomość ludu, wiejskiego czy miejskiego, który znany jest wielu powierzchownie, rzadko komu głębiej.

Prócz tego wybór węzła dramatycznego przedstawia niemałe dla dramaturga trudności. Warstwy uboższe, biorące z natury rzeczy nader słaby udział w życiu publicznem, niewiele dają materjału do dramatu, chyba, że się ograniczymy na życiu domowem i malować zechcemy mniej lub więcej wierne obrazy współczesnego życia.

Takim właśnie obrazem, odznaczonym na konkursie *Echa*, jest „Walka o córkę", melodramat p. Pawła Kośmińskiego, przedstawiony wczoraj na scenie „Alhambry".

Akcja odbywa się w mieście, a przedmiotem dramatu jest walka, jaką toczy dziewczyna uboga z lowelasem, pragnącym wtrącić ją w przepaść zepsucia. Zdrowe, krzepkie moralnie charaktery ludowego świata stają tu w kolizji z zepsutą a powierzchowną inteligencją.

Z pośród powodzi oryginalnych niedołęstw, jakim sceny ogródkowe dały w sezonie bieżącym przytułek, „Walka" wczorajsza wyróżnia się dodatnio. Akcja jest zajmująca, węzeł dramatyczny, zadzierzgany umiejętnie, rozplątuje autor prawidłowo, a widz, zainteresowany losami Anusi, z zajęciem idzie za intrygą, jaka odbywa się na scenie.

P. Kośmiński ma talent i w kierunku ludowym może być pracownikiem pożytecznym, jeżeli... będzie ufał więcej sobie samemu i pójdzie drogą, jeżeli nie nową zupełnie, to przynajmniej niezupełnie przez swoich poprzedników wydeptaną. „Walka o córkę" bowiem jakkolwiek pisana z werwą i znajomością efektów scenicznych, przypomina szablon, zużyty już nieco. Oczywiście, iż piszący dla ogródka musi z konieczności mieć na oku interesa materjalne drużyny artystycznej, nie idzie jednak za tem, aby przyciągał publiczność zawsze jednemi i temi samemi środkami.

Otóż „Walka" grzeszy na tym punkcie nieco. Jest ona *ad usum* publiczności niedzielnej przyprawiona sosem... brudnym, który estetycznych wrażeń dać nie może.

Tłuste, zbyt pieprzne kuplety, sceny gwarą złodziejską pisane, taczanie się pijanych na scenie, są bezwątpienia wzięte z życia i podpatrzone umiejętnie, talent jednak prawdziwy może śmiało porzucić te grube efekta, nie mające nic ze sztuką wspólnego. Niech hołduje tłumom i ich upodobaniom, kto im nie może dać nic z siebie, talent może zaimponować sobą samym i pociągnąć tłumy siłą wartości wewnętrznej.

„Walkę o córkę" ilustruje piękna muzyka p. K. Nowackiego, zdolnego muzyka i dobrego kompozytora. Uwertura, modlitwa i chóry zyskały dyrektorowi orkiestry zupełne uznanie.

Sztuka była przedstawiona możliwie starannie. Z pośród kilkunastu osób, występujących na scenie, publiczność przyjmowała gorąco p. Dobrzańskiego, który szlachetnie odtworzył postać Pawła i umiał być silnym w momentach ważniejszych.

Na wyróżnienie zasługuje również p. Józefowicz, zdolny aktor charakterystyczny, który marnuje swój talent w tułaczce prowincjonalnej. *J. R.*

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, JW. Jenerał-gubernator warszawski przyjeżdża do Warszawy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament medyczny wydał na r. b. wykazy imienne wszystkich doktorów, lekarzy i dentystów, oraz właścicieli aptek w Cesarstwie i Królestwie. Wykazy te, jako przewodniki dla publiczności, posiadać powinny wszystkie apteki.

= Departament medyczny, w dopełnieniu przepisów o sprzedaży niektórych zagranicznych środków leczniczych i kosmetyków, upoważnił wszystkie urzędy lekarskie do wydawania pozwoleń na publikowanie sposobów używania tychże medykamentów.

= W sferach odnośnych poruszony został projekt założenia w różnych stronach kraju kilku szkół wiejskich akuszerek, których brak na prowincji dotkliwie uczuwać się daje. W tym celu odpowiednio wypracowany projekt ma być przedstawiony do uznania i decyzji właściwej władzy.

= Z chwilą otwarcia szpitala dla obłąkanych w Tworkach, dawny szpital Jana Bożego ma być przeznaczony na zakład dla nieuleczalnych chorych umysłowych, przy którym ma być klinika uniwersytecka. Pomiędzy radą miejską a władzą edukacyjną prowadzone są obecnie układy o poniesienie kosztów urządzenia kliniki.

= W siedemnastu kasach groszowych przy ochronach warszawskich w drugim kwartale r. b. złożono rs. 12,746 kop. $82^1/_2$, zebrano zaś 1,242 rs. 80 kop. i przeniesiono do kasy oszczędności miejskiej na procent 11,040 rs. 10 kop.

= Prawy chodnik mostu starego na Wiśle, idąc ku Pradze, otrzyma jeszcze tego lata nową podłogę. Materjał już zaczęto zwozić.

= Na ulicy Niecałej i w ogrodzie Saskim złożono rury wodociągowe największych rozmiarów, które mają posłużyć do przeprowadzenia rury magistralnej przez ogród Saski.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym p. o. oberpolicmajstra pisze, co następuje: „Odbyta na skutek mojego polecenia przez oddzielną komisję rewizja jednego z większych domów miasta wykazała, między innemi, bardzo poważne naruszenia przepisów sanitarno-ogniowych, a to z powodu zawalenia strychów butelkami aptekarskiemi, słomą i różnego rodzaju śmieciami, oraz wadliwego urządzenia water-klozetów. Oprócz tego wydelegowany tamże przezemnie naczelnik biura adresowego znalazł następujące wykroczenia w księgach meldunkowych: księgi stałej i niestałej ludności ze sznurami rozerwanemi, księga przyjezdnych bez poświadczenia jej przez odnośnego urzędnika cyrkułowego, w księdze ludności stałej nie odnotowywane karty pobytu, wielu niestałych mieszkańców zameldowanych bez dokumentów legitymacyjnych, na zasadzie jedynie metryki urodzenia lub książeczki służbowej; w wielu wypadkach paszporty okazały się przetrzymane; w księdze ludności stałej nie zawsze notowano uwagi ogólne, odnoszące się do powinności wojskowej, nawet takich osób, które się rodziły w tym domu; przy zmianie lokatorów nie wysyłano do biura adresowego odpowiednich blankietów; osoby, które przeniosły się gdzieindziej, nie były wykreślane z ksiąg, właścicielka domu nawet została wymeldowaną, pomimo, iż od kilku już dni powróciła do miasta; do skorowidza alfabetycznego nie były wciągane osoby, zapisane w księgach meldunkowych. Wydawszy rozporządzenie, ażeby wszystkie owe niedokładności zostały usunięte, osoby zaś, winne nieporządków, pociągnięte były do odpowiedzialności, powziąłem jednocześnie przypuszczenie, iż skoro nieporządki takie znaleziono w jednym z większych domów pryncypalnej części miasta, to tembardziej znaleźć się one mogą w uboższych i bardziej oddalonych dzielnicach miasta położonych posesjach, i wskutek tego polecam podwładnej mi policji zwracać najpilniejszą uwagę na dokładne spełnianie przez właścicieli lub rządców domów odnośnych przepisów ogniowo-budowlanych.

= Starszy inżenier miasta, p. Grotowski, po powrocie z urlopu, objął obowiązki służbowe.

= Ministerjum finansów mianowało kontrolera tambowskiego zarządu akcyzowego, p. Szmidta, urzędnikiem do nadzoru wywozu spirytusu za granicę na grajewskiej komorze celnej.

= Komisarz cyrkułu bielańskiego, radca dworu Alakrycki, otrzymał urlop czterodniowy. W ciągu tego czasu obowiązki komisarza pełnić będzie pomocnik jego, sztabs-kapitan Komoszewski.

= Znana artystka malarka, panna Anna Bilińska, po dłuższej nieobecności w kraju przybywa do Warszawy.

= Z literatury.

* P. M. Romiszowski rozpoczyna w październiku r. b. wydawnictwo *Sportu*.

Program zatwierzony przez władzę, obejmuje w dziale specjalnym: sprawy wyścigów i hodowli koni, myśliwstwo, rybołówstwo, wioślarstwo, gimnastykę, fechtunek, welocypedystykę i gry towarzyskie, w dziale zaś literackim: feljeton powieściowy, sztuki piękne, kronikę towarzyską, heraldykę i mody.

Działy specjalne powierzone zostały wytrawnym znawcom i amatorom, w dziale zaś literackim i ar-

---

się Marek opóźnia, ale mówił mi wczoraj, że przyjdzie!

— Bardzo to chwalebna z jego strony odwaga! — odparł młodzik głośno, a w duchu dodał: idź Klecho po miód—nie pokumacie się przynajmniej za naszemi plecami!

— Idzie już, mamo! objaśnił, sadowiąc się na kanapie.

Wszyscy się wyprostowali—odchrząknęli—marszałek rozłożył przed sobą plik papierów, podanych mu przez panią Czertwan. Wszystkie oczy utkwiły w drzwi, zapanowało uroczyste milczenie.

Po chwili drzwi te rozwarły się szeroko i, schylając swą wysoką postać—wszedł Marek.

Jakby dla kontrastu z tem eleganckiem gronem sędziów miał na sobie samodziałową ciemną kurtę, ściśniętą skórzanym paskiem—na nogach buty długie, zakurzone wędrówką, w ręku wypłowiałą czapkę.

Wszedłszy, wyprostował się hardo, oczami przeszedł zgromadzenie i nieznacznie się ukłonił.

Powitanie to chłodne i lekceważące zasępiło na wstępie już wszystkie twarze, odpowiedziano niedbałem kiwnięciem głowy.

Młody człowiek znów obszedł pokój wzrokiem, szukając krzesła, ale były zajęte, a proboszcz gdzieś miód wygrzebywał z piasku, więc Marek przystąpił do otwartego okna, oparł się ramieniem o futrynę i tak profilem zwrócony do towarzystwa czekał zaczepki.

— Już trzy godziny czekamy na pana!—zaczął marszałek—zwątpliśmy, czy pan się stawi na wezwanie.

— Jestem! padł od okna jeden wyraz.

— Czy ma pan jakie wytłumaczenie na swe karygodne zachowanie się względem młodszej i uboższej rodziny! Co pan ma na obronę?

— Nie słyszałem oskarżenia jeszcze! — rozległo się lakonicznie.

— Krzywdził ich pan i wyzyskiwał swe położenie. Wedle podanych mi tu do przejrzenia rachunków, stracił pan podczas zarządu Skomontami dziesięć tysięcy rubli ze wspólnego funduszu, jeszcze za życia nieodżałowanej pamięci ojca pańskiego!

Tu ksiądz przerwał mowę marszałka. Wpadł zasapany, uścisnął serdecznie dłonie Marka, przyniósł mu z drugiego pokoju fotel, nalał ogromną szklanicę miodu. Ani dbał o uroczystość chwili.

Młody człowiek zgiął kark, ucałował rękę starca, ale miodu nie tknął i nie usiadł. W tej samej pozie, ze skrzyżowanemi ramiony, błądząc okiem po nad głowami zebranych, stał w blasku letniego południa i spytał spokojnie:

— Co dalej, panie marszałku?

— Dalej, przez ten rok od śmierci ojca pan intrygowałeś potajemnie, podburzałeś kupców, żeby odmawiali kredytu pani Czertwan, twierdząc, że nie ma prawa rządzić majątkami, że pieniądze ich przepadną. Paraliżowałeś pan każdy jej krok, i korzystając z koniecznej potrzeby, wydzierałeś za bezcen po kawałku gruntu z pod stóp słabej wdowy i niedoświadczonego młodzieńca. Nie synem pan byłeś i przyjacielem, ale lichwiarzem. Wobec prawa miałeś pan słuszność, ale nigdy wobec opinji obywatelskiej. Czy takie jest i wasze zdanie, szanowni sąsiedzi?

— Zapewne, zapewne!—rozległo się chórem.

Pod tym publicznym zarzutem Marek głowy nie ugiął, oczu nie spuścił. Parę razy, słuchając z brwią ściągniętą, zadrżała mu twarz, poruszył ustami, jakby coś rzec miał, ale się pohamował.

— Czy to już koniec, panie marszałku?—zagadnął po chwili milczenia, bez żadnej zmiany tonu i postawy.

Syn marszałka oczu z niego nie spuszczał. Kto był winien, nie rozumiał, nie słyszał prawie zarzutów, sprawa była mu obcą i nieznaną, ale ten człowiek, tak olimpijsko spokojny, działał upajająco na jego nowożytny, zdenerwowany charakter. Winowajca czy ofiara, był olbrzymem w panowaniu nad sobą. O nieba całe wydawał się wyższym od tej wdowy pożałowania godnej, za którą stała opinja, i od młodzieńca, bronionego głosem ogółu, który rozwalony na kanapie, uśmiechał się zuchwale.

— Daleko do końca—odpowiedział marszałek.— Pozostają dwa najcięższe zarzuty. Przez ten rok, pomimo próśb i nalegań, nie zgodziłeś się pan na prawomocne ulegalizowanie działu, jaki ustnie zostawił nieboszczyk pan Paweł Czertwan. Wymaganie było słuszne, a opór pański wyda się każdemu karygodnym, jako nieposzanowanie woli rodzica i wyzysk swego położenia i praw. Równie niskim był postępek pański przyswojenia sobie planów majątkowych, o wydanie których daremnie się upominał brat i matka. Tak, panie, nie postępuje szanujący się szlachcic i obywatel.

Krew uderzyła do skroni Marka, ale poruszyły go te ciężkie zarzuty, bo zamiast się bronić, obrócił tylko głowę do okna i nieznacznie smutnie się uśmiechnął.

Za oknem w czasie przemowy marszałka poruszyły się lekko powoje, i tak cicho, że dźwięk zginął przy świergocie jaskółek pod strzechą, zabrzmiał serdeczny głos jednym wyrazem:

— Wejdawutas!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tystycznym przyrzekły współpracownictwo pierwszorzędne nasze siły pióra i ołówka.

Nowe pismo ma sobie na początek obiecaną nowelę myśliwską Sienkiewicza, wiersz Gomulickiego, studja ornitologiczne br. Kazim. Wodzickiego, rysunki Andriolli'ego, Fałata, Alfreda Kowalskiego, Wolskiego innych.

Rzeczy specjalne zajmą około trzech czwartych tekstu, pozostała zaś część poświecona będzie rzeczom literackim, trzymanym przeważnie w tonie lekkim.

Oprócz numerów miesięcznych, koncesja pozwala na wydawanie dodatków okolicznościowych, które ukazywać się mają po każdych wyścigach, większych polowaniach, regatach i t. p.

= Z teatru i muzyki.

* Po dość długiej artystycznej podróży, której ostatnim etapem była Nizza, p. Warmuth dał się słyszeć wczoraj w trudnej i nużącej partji Eleazara w „Żydówce".

Właściwą ocenę talentu i głosu śpiewaka podaliśmy na tem miejscu mniej więcej przed rokiem, podczas pierwszych jego debiutów na naszej scenie, dziś więc zastanowimy się jedynie nad tem, jak talent ten i głos rozwinęły się od roku zeszłego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że p. Warmuth zyskał wiele na umiejętności śpiewu, że gra jego stała się swobodniejszą i bardziej rozumowaną, głos zaś zachował szlachetne, metaliczne brzmienie.

Czy to samo da się powiedzieć o sile, świeżości i wytrwałości tego głosu, z wczorajszego występu sądzić nie możemy.

P. Warmuth miał wczoraj nadzwyczaj szczęśliwe chwile, jak np. w błogosławieństwie sabatu i terecie z aktu 2-go, gdzie głos dobrze postawiony płynie miejscami okrągło, łatwo i z właściwą dramatyczną ekspresją.

Chwilami znowu—być może skutkiem przejściowej niedyspozycji—czuć było pewną trudność emisji i jakby znużenie.

Pierwsze frazesy arji „Rachelo, kiedy Pan" z aktu 4-go odśpiewał artysta po mistrzowsku, w końcu jednak wysiłek był widoczny.

Z sądem więc naszym w tej materji wstrzymujemy się do dalszych występów bądź co bądź interesującego tenora.

Panna Dobiecka w partji Racheli złożyła nowe dowody postępów, jakie artystka ta czyni nieustannie.

Panna Pinkiertówna była zupełnie zadawalniającą księżną.

Panu Niedźwiedzkiemu, który śpiewał partję kardynała, radzimy pracę, pracę i jeszcze raz pracę nad prawdziwie pięknym basem *profundo*, jakim go obdarzyła natura.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada, co następuje:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Dziś: „Jawnuta", „Antea" i „Katarzyna, córka bandyty" (akt 1-szy); jutro: „Stryj przyjechał" (występ panny Romanowiczówny) i „Nowy dziennik" (występ p. Siemaszki); we wtorek: „Aida" (występ p. Warmutha); we środę: „W Alpach" (występ panny Lubiczówny), „Jestem zabójcą" i „Teodolinda"; we czwartek: „Łucja z Lammermooru" (występ panny Rejewskiej i p. Warmutha) i „Tańce perskie"; w piątek: „Miłość ubogiego młodzieńca" (występ p. Anastazego Trapszy); sobota: „Żydówka" (występ pp. Warmutha i Millera); w niedzielę: „Sukcesorka" i „Brahma".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Złota rybka; jutro: „Farinelli"; we wtorek: „Złota rybka"; we środę: „Mikado"; we czwartek: „Złota rybka"; w piątek: „Przygody poślubne rezerwisty"; w sobotę: „Król powiedział" (1-szy raz); w niedzielę: „Król powiedział".

= Z Towarzystwa muzycznego.

Komitet Towarzystwa muzycznego otwiera z d. 1-ym września r. b. następujące klasy:

1) Klasę wyższej teorji muzyki, a mianowicie harmonji, kontrapunktu, nauki form i instrumentacji, wraz z kursem dyrygowania i czytania partytur, pod kierownictwem p. Zygmunta Noskowskiego. Opłata za półroku z góry wynosi 30 rs. Klasa otwartą będzie dopiero po zgłoszeniu się najmniej 4-ch kandydatów;

2) klasę przygotowawczą śpiewu chóralnego, oraz niższej teorji muzyki pod kierunkiem p. Władysława Rzepko. Do klasy tej zapisywać się mogą osoby, obdarzone głosem i słuchem muzykalnym, bez względu na stopień wykształcenia muzycznego. Opłata za pół roku z góry wynosi rs. 3. Klasa otwarta będzie po zgłoszeniu się najmniej 25 kandydatów;

3) klasę dodatkową przygotowawczą śpiewu chórowego dla osób, nie mogących uczęszczać w ciągu tygodnia. Opłata za pół roku z góry po rs. 1 kop. 50, godzin wykładowych 2 w każdą niedzielę. Klasa, którą będzie prowadził p. Rzepko, otwartą będzie po zgłoszeniu się najmniej 50 ciu osób;

4) klasę instrumentów dętych: fletu pod kierunkiem p. Tomaszewskiego, klarynetu i oboju p. Sobolewskiego, fagotu p. Bernharda, trąbki, waltorni i puzonu p. Malinowskiego. Uczniowie wnosić będą opłatę rs. 1 od osoby i instrumentu miesięcznie.

Bliższych informacyj udziela kancelarja Towarzystwa.

= Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W dniu jutrzejszym w gmachu Towarzystwa, na posiedzeniu ogólnego zebrania radców dyrekcji głównej, odczytane zostanie sprawozdanie dyrekcji głównej Towarzystwa, z czynności dokonanych w czasie od d. 13-go listopada 1887-go r. do d. 13-go maja 1888-go r., z którego bliższe szczegóły podamy niebawem czytelnikom naszym.

Tu nadmienić należy, iż wypracowana ustawa kasy przezorności i pomocy dla urzędników, djetarjuszów i oficjalistów władz Towarzystwa, przyjętą została w zasadzie tak przez dyrekcję główną, jakoteż przez komitet Towarzystwa.

Dla uzupełnienia jej i zmiany niektórych szczegółów wyznaczono atoli specjalną delegację, która na następne ogólne zebranie, odbyć się mające w lutym r. p., ma przedstawić do ostatecznego zatwierdzenia redakcję tejże ustawy.

Z chwilą rozpoczęcia czynności kasy przezorności i pomocy, dotychczasowe stowarzyszenie pod nazwą „Funduszu pożyczkowego urzędników" rozwiąże się, skutkiem czego rada główna gospodarcza odda zarządowi kasy wszystkie swe akta i rachunki i przeleje fundusze do kasy pomocy, która zarazem przejmie wszelkie długi i zobowiązania, przez radę gospodarczą przekazane.

Na jutrzejszem zebraniu rozpatrywany będzie nadto ważny wniosek przyznania ulg stowarzyszonym ziemianom w opłacie rat Towarzystwu.

Za powód do tego wniosku posłużyły klęski gradobicia i deszcze, którym w r. b. ulegli ziemianie.

= Popis pływacki.

Liczne grono ciekawych zebrało się w dniu wczorajszym na brzegu Wisły przy Solcu, dla przyjrzenia się zapasom dwóch prywaków, Kowalskiego i Dąbrowskiego, tutejszych przewoźników.

Zapaśnicy założyli się pomiędzy sobą, iż przepłyną szerokość Wisły aż do Saskiej Kępy.

Współzawodnik, przybywający wcześniej, miał otrzymać srebrny zegarek, nabyty przez sześciu kolegów, czynnych uczestników zakładu.

K. i D. dopłynęli do Kępy jednocześnie, co spowodowało unieważnienie zakładu.

Natomiast zapaśnicy wespół z towarzyszami wyprawili sobie na Kępie tryumfalną ucztę.

= Z Wisły.

Od dwóch dni poziom Wisły bezustannie i szybko się obniża.

Z pięciu stóp woda opadła do trzech.

Obniżająca się woda odsłoniła znowu wiele rozległych ław piaszczystych.

Żegluga zaczęła już doznawać zwykłych trudności.

= Pierwsze galary.

Wczoraj przybiły do brzegu warszawskiego i stanęły około mostu dwa pierwsze galary z owocami.

Są to gruszki z okolic Kazimierza nad Wisłą.

W tych dniach spodziewane są następne transporta owoców.

Wpłynie to zapewne na dalszą obniżkę i tak już niepraktykowanie dotąd tanich owoców.

= Po baletnicach... motyle.

Figle zagraniczne znajdują u nas chętnych... „lokalizatorów".

Obecnie, po tańczących baletnicach, ukazały się wyrabiane według paryskich wzorów, różnobarwne motyle.

Podobizny wdzięcznych owadów, przygotowane z bardzo lekkiej materji, za dmuchnięciem wzbijają się w powietrze i szybują dotąd, póki... nie upadną.

Sztuczne motyle cieszą się podobno wielką popularnością w kapryśnej stolicy Francji.

= Znowu ulewa.

Plaga deszczowa nie przestaje trapić Warszawy.

Wczoraj ulewa dwukrotnie nawiedziła miasto, wywołując zwykłe w tych razach zjawiska.

Przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej woda spienionym nurtem spływała kanalikiem zaimprowizowanym przez inżenierję pośrodku trotuaru.

Nalało się też niemało wody do przykanalików, kopanych przez przedsiębiorców prywatnych.

= Pamiątkowe... buty.

Po zmarłym obywatelu naszego miasta, p. G., pozostał znaczny majątek w nieruchomościach i gotówce.

P. G., będąc kawalerem, posiadał zamożną siostrę, również wyznawczynię celibatu, oraz sierotę siostrzeńca, który, w czasach burzliwej młodości, zdołał utracić pokaźną spuściznę i od pewnego czasu żył wyłącznie z darów dość niechętnie udzielanych przez wujaszka.

P. *** nie wątpił, iż z chwilą śmierci bogatego wuja zostanie posiadaczem całej fortuny.

Można więc wyobrazić sobie jego rozczarowanie, gdy po otwarciu testamentu dowiedział się o zapisaniu mu... pary butów.

Zmarły, zapisując majątek kilku ubogim i obarczonym rodziną znajomym, radzi p. ***, aby porzuciwszy próżniaczy żywot, wziął się do pracy o własnych siłach.

Niezadowolony „spadkobierca" poczynił kroki o unieważnienie testamentu...

= Po dwóch latach.

Przed kilkoma tygodniami do jubilera Ferbszterna, na Nowolipiu pod nr. 10-ym, zgłosił się jakiś człowiek, który chciał koniecznie zobaczyć się z samym właścicielem.

Gdy Ferbsztern upewnił przybyłego, że jest sam tą osobą, o którą przybyły zapytuje, nieznajomy pod sekretem wyznał, że zna złodziei, którzy spełnili kradzież u F. przed dwoma laty.

F. rzeczywiście przed dwoma laty był okradziony na sumę 3,000 rs., a złodziei nie dało się wykryć.

Obecnie F. ponownie, na mocy zeznania nieznajomego, zawiadomił policję, która aresztowała braci S., głównych sprawców kradzieży.

= Kradzieże.

Od dwóch przeszło lat w Warszawie istnieje kantor i ekspedycja po domach nafty pod firmą „Lux".

Firma miała od samego założenia interesu inkasenta, który postanowił niedawno otworzyć podobne przedsiębiorstwo na własną rękę.

W tym celu otworzył sklep z naftą przy ulicy Marszałkowskiej, zkąd rozsyłaną jest nafta w bańkach blaszanych po domach.

Niby w tem nie było dziwnego, gdyby nie to, że firmie „Lux" w ostatnich czasach poczęły ginąć blaszanki, a liczba zaginionych doszła do 200 sztuk.

O kradzież blaszanek posądzono owego inkasenta i zawiadomiono policję.

Dokona w mieszkaniu jego rewizja wykryła 10 takich blaszanek.

Poszkodowany oblicza stratę na 500 rs.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

U państwa W., przy ulicy Nowowielkiej pod nrem 5-ym, w czasie ich nieobecności zostały skradzione srebra stołowe, bielizna, futro, suknia i inne rzeczy na ogólną sumę 500 rs.

Kradzież spełniła służąca, którą po odfotografowaniu osadzono w więzieniu.

= W kłótni.

Wczoraj, o godzinie 9-ej zrana, wyrobnik, Jan Majewski, w szynku przy ulicy Ptasiej pod nrem 4-ym, pokłóciwszy się z Wojciechem Popielem, zranił go scyzorykiem w lewy bok. Awanturnika aresztowano, ranny zaś leczy się w domu.

+ Stary kościół po kartuzach w Gidlach, rozsypujący się już w gruzy, został w tym roku odnowiony (za staraniem ks. Kochanowicza) kosztem rs. 30,000, zebranych drogą składek, i przeznaczoną na kościół parafjalny. Kościół dominikański w Gidlach został również odrestaurowany staraniem ks. Świtalskiego.

+ Mieszkanie w wagonach.

Piszą do nas z Kowla:

„Za ciekawą ilustrację działalności zarządu kolei nadwiślańskiej, posłużyć może fakt następujący:

Zarządowi zachciało się naraz odrestaurować na stacji tutejszej jeden z domów, zamieszkanych przez urzędników, że jednak ci pod gołem niebem mieszkać nie mogą, kazano im wprowadzić się do... wagonów.

Cóż robić, urzędnicy, nie chcąc utracić posady, muszą być powolni poleceniom władzy i mieszkać w wagonach przez dwa miesiące, tak długo bowiem potrwa restauracja domu."

Nieprawdopodobne a jednak...

+ Panny bez posagu.

Do Druskienik przybyła przed kilkunastu dniami pani K. z dwiema córkami.

Panny urodziwe i wykształcone, jak donosi nam nasz korespondent, nie miały szczęścia do młodzieży, uchodziły bowiem za kandydatki do małżeństwa bez posagu.

Rzeczywiście też żyły bardzo skromnie, ubierały się nawet tak ubogo, że każdy przypuszczał, iż cierpią niedostatek.

Nie zrażało to jednak młodego inżeniera pana M., który pokochawszy się w starszej pannie K., poprosił o jej rękę i... został przyjęty.

Pomiędzy znajomymi p. M. wywołało to niemałe zgorszenie, radzili mu nawet, by zerwał stosunek z „jakąś tam guwernantką".

Jakież jednak było zdziwienie wszystkich, gdy

okazało się, że pani K. jest żoną bogatego ziemianina z Podola, która przybyła do Druskienik z myślą pozyskania zięciów, a pozorami ubóstwa otoczyła się dlatego, aby dzieci swe uchronić od wyjścia zamąż za ludzi, polujących na posag.

Sprawa ta wywołała w Druskienikach ogromną sensację, ale za to liczni tutaj łowcy posagowi są niepocieszeni.

+ Burza.

Burza ulewna przeszła przez południową część powiatu nieszawskiego, idąc z zachodu na wschód.

Piorun spalił stodołę na folwarku Chlebowo, należącym do dóbr Wierzbinek p. Chrząszczewskiego, do której zwieziono około 100 kóp żyta i 200 kóp pszenicy.

Sprzęt żyta ukończono, o 30% niższy od zeszłorocznego co do słomy, sprzęt jęczmienia i pszenicy w większej części nieskończony.

Jęczmień wczesny średni, późniejszy lepszy.

Kartofle po nizinach psuć się zaczynają.

Buraki cukrowe dobre.

+ Wypadki w Kutnie.

Korespondent nasz donosi pod dniem 13-ym b. m.

Wczoraj właściciel domu, Ejzen, wyjechał z parobkiem swoim do lasu kaźmierskiego.

W parę godzin po wyjeździe parobek przywiózł swego pana nieprzytomnego, z silnemi ranami na głowie i z oberwanem uchem.

Służący opowiadał, że jadąc przez las prosił pana swego, aby mu pozwolił na chwilkę zejść, a gdy pan wolno jechał musiał ktoś znienacka napaść i silnie go pobić, gdyż powróciwszy do wozu, zastał już swego pana w okropnym stanie.

Ejzena, po natychmiastowem udzieleniu pomocy lekarskiej zdołano uratować i życiu jego niebezpieczeństwo obecnie nie zagraża.

Powstało podejrzenie, że własny służący usiłował zabić pana i rzeczywiście badany przyznał się do zbrodni.

Drugi wypadek, który spowodował śmierć ofiary nastąpił już w samem mieście, gdzie człowiek pewien z klasy wyrobniczej tak pobił swego pasierba 4-letniego, iż tenże wkrótce umarł.

Nakoniec dzień niedzielny zakończył się pożarem, który wybuchł około godziny drugiej po północy

Alarmowana straż szybko stanęła do apelu i w niespełna godziny ogień opanowano.

Ogień wybuchnął w zabudowaniach p. Fogielsanga, poczem zajęły się zabudowania podwórzowe p. Waldmana. który stosunkowo poniósł dość znaczną stratę; samej soli nagromadzonej w śpichrzu spaliło się przeszło sto worków nie licząc innych towarów.

Jak wielkiem było niebezpieczeństwo dla tej dzielnicy dość powiedzieć, że do tych zabudowań przylega skład hurtowy okowity p. Waldmana, lecz energiczny i dzielny ratunek naszej straży niebezpieczeństwu zapobiegł.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 23-im października r. b. upływa termin jednorocznej dzierżawy miejsc stróżów przy 27-iu główniejszych studniach miejskich i kranach wodociągowych, znajdujących się na ulicach i placach Warszawy i przedmieścia Pragi. Dzierżawa tych miejsc oddana będzie nadal przez licytację, która odbędzie się w dziedzińcu zabudowań magistratu i rozpocznie się w d. 20-ym sierpnia, o godz. 11-ej zrana. Do licytacji tej dopuszczeni będą jedynie dymisjonowani i urlopowani wojskowi niższych stopni, zaopatrzeni w potrzebne dowody i świadectwa dobrej konduity, z osób zaś cywilnych te, które otrzymały na to oddzielne pozwolenia. W razie niestawienia się dostatecznej liczby konkurentów powyższych kategoryj będą mogły pozostałe niezajęte miejsca wydzierżawić osoby prywatne. Przetarg rozpoczynać się będzie od cen, płaconych przez teraźniejszych dzierżawców. Od stawających do licytacji wymagana jest kaucja w sumie 10 rs., utrzymujący się zaś przy dzierżawie winien natychmiast na ręce prowadzącego licytację złożyć całoroczną sumę dzierżawną, jaką zadeklaruje.

— D. 20-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim odbędzie się licytacja na wybudowanie jednej wiorsty szosy na trakcie tuszyńsko-wolborskim w majątku Subiatów, niedaleko stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej Baby, w powiecie piotrkowskim od rs. 1,077.

— D. 20-go b. m., o godz. 11-ej zrana, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja główna zda sprawę z czynności swoich, dokonanych w czasie od d. 13-go listopada r. z. do d. 13-go maja r. b.

— D. 20-go b. m., w lubelskiej radzie powiatowej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż lasu do wyrąbania we wsi Świdnik Duży z poręb № 3, 4, 5, 7 i 8 od sumy ogólnej 7,825 rs.

— Zapis uczniów do szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej № 3-ci trwać będzie do d. 20-go b. m. Następnie rozpoczną się egzamina wstępne i poprawki.

— D. 20-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w mieszkaniu starszego przy ulicy Świętokrzyskiej pod № 10-ym, odbędzie się sesja kwartalna czeladników, wyrabiających lekkie skóry.

— D. 20-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie oddziału tanich kuchen.

— D. 20-go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne w trzyklasowej szkole miejskiej przy ulicy Złotej pod № 34.

— D. 20-go b. m. rozpocznie się zapis uczniów do szkoły filologicznej czteroklasowej Florjana Łagowskiego przy ulicy Smolnej pod № 14-ym.

— W poniedziałek rozpoczynają się egzamina wstępne w piątem gimnazjum klasycznem.

— Jutro rozpoczną się egzamina wstępne w gimnazjum męskiem szóstem i w gimnazjum realnem.

— D. 21-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

Z SĄDÓW.

Z dramatów rodzinnych.

Pisaliśmy niedawno pod tym tytułem o sprawie pani K. S. przeciwko mężowi, M. S., o pobicie. Przytoczyliśmy wtedy treść jej skargi, pełną bolesnych wynurzeń i żalów na złe obejście ze strony męża, sięgające aż do obrażeń cielesnych.

Sprawa sądzoną była naprzód u sędziego pokoju, z powodu jednakże niepogodzenia się stron przesłaną została do sądu okręgowego, gdzie przywołaną została w dniu wczorajszym.

Obie strony stawiły się osobiście, i może właśnie dlatego sprawa przybrała ton i formy, kompromitujące całe ich domowe pożycie, obustronnie bowiem zarzucano sobie rzeczy, które nie powinny były nigdy wyjść z tajemnic sypialni lub... przedpokoju.

Na wezwanie prezydującego do zgody, skarżąca ze łkaniem opowiedziała swe niedole, brutalstwo ze strony męża i niemoc swoją wobec przewagi mężowskiej. Była chwila, że zanosiło się, jeżeli nie na pogodzenie, to przynajmniej na zawieszenie broni, gdyż pani S. zgadzała się już na cofnięcie skargi pod warunkiem, że mąż wyda jej świadectwo na prawo przemieszkiwania oddzielnie, zapewni jej utrzymanie i odda wszystkie dzieci.

Żądaniom tym oparł się oskarżony, oświadczywszy, że nie może się zgodzić na to, aby dzieci nauczyły się od matki uważać ojca za łotra, szubrawca, łapownika, i t. p.

W odpowiedzi na to pani S. oświadczyła, że uważa warunek co do dzieci za najważniejszy, chce je bowiem uchronić od złego przykładu i oszczędzić im gorszących scen, jakich mimowoli byłyby świadkami, pozostawszy u ojca. Tak więc ugoda rozbiła się o opór wzajemny i usiłowania prezydującego, aby poważnionych małżonków pojednać, pozostały bezowocnemi.

Z kolei skarżąca opowiedziała swe smutne losy, przeplatając opowieść łkaniem, unikając widocznie wzmianki o szczegółach drastycznych, których istnienia domyśleć się było łatwo.

Podług brzmienia skargi ustnej, pani S. od lat kilku była ofiarą zapalczywości i gwałtowności swego męża, ktory nadto dawał ciągłe powody do zatargów swemi afektami do kucharek, groźbami, wymysłami i... biciem.

Oskarżony przedstawił rzecz inaczej, żalił się na podejrzliwość żony, zarzucał jej, że wywołuje skandale, lżąc go karczemnemi wyrazami i posługując się pięścią, jako najwymowniejszym argumentem. Dotknął również kwestji wizyt kuchennych, wspomniał o podejrzeniach żony co do teściowej, o wymysłach, jakichby się nie powstydził żaden ulicznik, jednem słowem, sam wprowadził do sprawy szczegóły, nie przyczyniające sławy nikomu, wywołujące odrazę w słuchaczach.

Wezwane na świadków trzy służące opowiedziały mniej więcej, co następuje. Jedna z nich, pełniąca funkcje kucharki, widziała panią S. w dniu 11 ym czerwca, jak wybiegła z gabinetu męża, krwią oblana, oczywiście po świeżym poczęstunku ze strony pana domu.

Wprawdzie świadcząca nie widziała samego bicia, a nawet przypomniała sobie przeciwnie, że w jakiś czas później pani S. rzuciła w męża koszykiem od bułek, z drugiej jednak strony oświadczyła, że nikogo obcego w domu nie było, że po awanturze pani S. płakała i krzyczała, wzywając pomocy policji, czego nikt bez potrzeby nie czyni.

Druga służąca zeznała, że widziała krew na twarzy pani S., że oskarżony S. wkrótce potem wyszedł, a w każdym razie w jej obecności żony nie bił.

Z zeznania trzeciej służącej okazało się, że po przejściu z mężem pani S. siedziała na łóżku, kiedy naraz S. porwał ją za rękę, wciągnął do pokoju i tam wszczął rozmowę, z której nieszczęsna żona wyszła zakrwawiona i posiniaczona.

Chcąc obalić znaczenie wszystkich tych zeznań, oskarżony starał się wykazać, jakie było ich pożycie domowe, zadawane jednak świadkom pytania uchyliły rąbka tajemnic, które nie zasługują wcale na powtórzenie.

W ostatniem słowie S. powołał się na szereg odznaczeń i honorów, i uważając zajście za wywołane postępowaniem żony, żądał zupełnego uniewinnienia.

Wyrokiem sądu S. skazany został na miesiąc aresztu na odwachu.

Nekrologja.

† Ś. p. Genia **de Vidal**, córeczka Julji z Rożańskich i Maksymiljana małżonków de Vidal, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 17-ym sierpnia 1888 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 3. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 19-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Podwale № 22. Na smutny ten obrzęd pozostali w nieutulonym żalu po stracie jedynego dziecka rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—860—

† Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, umarł po krótkich cierpieniach ś. p. Stanisław **Borzęcki**, urzędnik dr. ż. warsz.-wied., syn ś. p. senatora Tadeusza Borzęckiego i Joanny z Zakrzewskich. O dacie pogrzebu oznajmią plakaty. —2420—

† W dniu 20-ym sierpnia, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda **Reych**, na które pozostała rodzina zaprasza. 2—859—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* publikuje tekst dosłowny mowy frankfurckiej cesarza Wilhelma, który odpowiada w zupełności tekstowi, podanemu w naszej wczorajszej depeszy.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* wobec zapewnień pani Adam w ostatnim zeszycie *Nouvelle Revue*, że memorjał ks. Bismarka jest autentycznym, konstatuje ponownie kłamliwość doniesień *Nouvelle Revue*.

Berlin 18 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że Crispi w tych dniach już udaje się do Friedrichsruhe.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Madrytu donoszą, że Barcelonie zagrażają po zamknięciu wystawy liczne i wielkie bankructwa. Rząd ma pośredniczyć, aby zapobiedz ogólnej klęsce.

Paryż 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*) — W Moreil (departament Somme) niejaki baron Watteville został wczoraj ujęty w chwili, gdy pomiędzy żołnierzy rozdzielał pieniądze. Aresztowano go i odprowadzono niezwłocznie do więzienia w Montdidier. (*Aj. póln.*)

Paryż 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Corbie (dep. Somme) wystrzelił wczoraj pewien bulanżysta dwukrotnie z rewolweru do sędziego pokoju. Śledztwo urzędowe rozpoczęto. (*Aj. póln.*)

Bruksella 18-go sierpnia. (*Tel. pr. kurj. W.*) — Kardynał Lavigerie czyni usilne zabiegi, aby doprowadzić do zwołania konferencji w sprawie podjęcia wspólnej akcji międzynarodowej przeciw handlowi niewolnikami w Afryce.

Rzym 18 go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skrajni socjaliści odbyli hałaśliwy meeting w Forli, przyczem noszono po mieście czerwone chorągwie z okrzykiem: „Niech żyje komuna!" Obawiają się demonstracyj podczas zamierzonej podróży króla Humberta po Romanji.

Londyn 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Indyj nadeszły wiadomości następujące: Dla armji tutejszej przyjęto karabin systemu Martiniego. Rząd postanowił skolonizować opustoszałą Birmę za pomocą osadników z Bengalu. Miasto Yennanyoung nad rzeką Irawaddi, słynące z rozległych kopalń nafty, po raz czwarty już zaatakowane było przez powstańców, lecz bezskutecznie. Emir Afganistanu wyruszył na podbicie plemion Chitral i Dir, które graniczą z Indjami. Rząd indyjski założył protest imieniem niepodległości tych plemion. Emir zapewne ustąpi w tej sprawie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Giełda, która rozpoczęła czynności w dosyć słabem usposobieniu, była dziś cokolwiek więcej ożywioną i zamknęła obrady dążnością mocną. Kursa wartości russkich, które kupowano chętnie, poprawiły się. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 2 m. 40 fen., w końcomiesięcznych zaś o 2 marki. Weksle na Warszawę i na Petersburg lepiej o 2 m. 40 fen. do 2 m. 70 fen. Pożyczka wschodnia zyskała 70 kop., listy zastawne 60 kop., a listy likwidacyjne 20 kop. Wyżej notowano pożyczki konsolidowane, listy zastawne russkie, kupony celne, pożyczkę premjową russką II em. i 5% russką rentę złotą; premjówki russkie I em. bez zmian, a 6% russką rentę złotą cokolwiek niżej. Kredytówki austrjackie straciły 3/5%. Dyskonto prywatne utrzymało poziom wczorajszy. Ceny żyta w towarze gotowym nie uległy zmianie, w dostawowym droższe o 25 fen.

Berlin 18-go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	200.70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	200.30	Akcje kredytowe	164.40
Wek. na Peters. krótk.	199.60	Weksle na Lon. krót.	20.47
Wek. na Petersb. dług.	197.60	„ „ dług.	20.34
Bil. ban. rusk. na dost.	200.50	Żyto w tow. gotow.	141.50
Wschodnia poż. II em.	60.70	Żyto na wiosnę	144.75
Listy zast. serji I-ej	60.80		

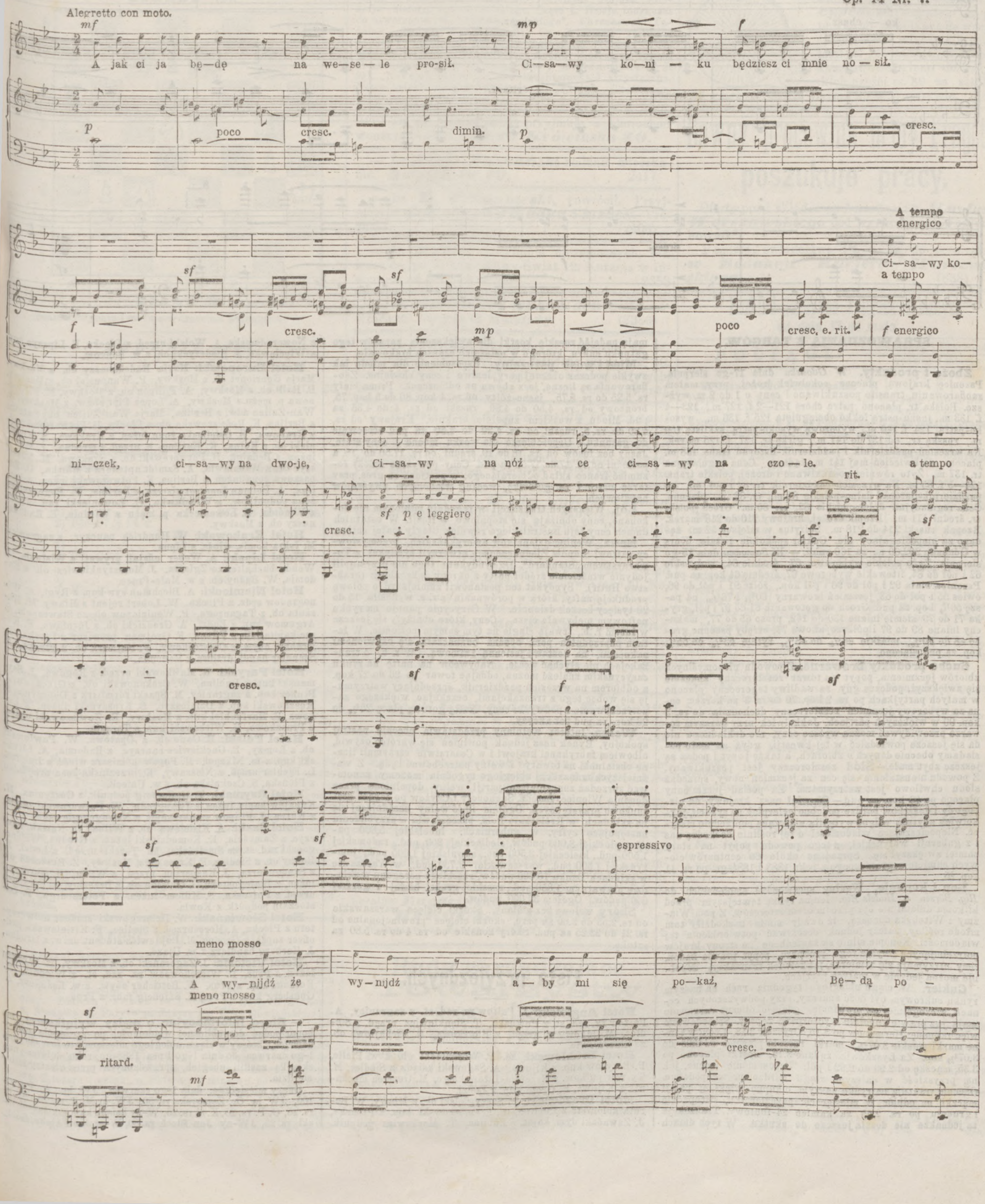
Kursa z dnia 17-go sierpnia: 198.30, 197.90, 197.10, 194.90, 198.50, 60.—, 60.20, 154.—, 165.—, 141.50, 144.50.

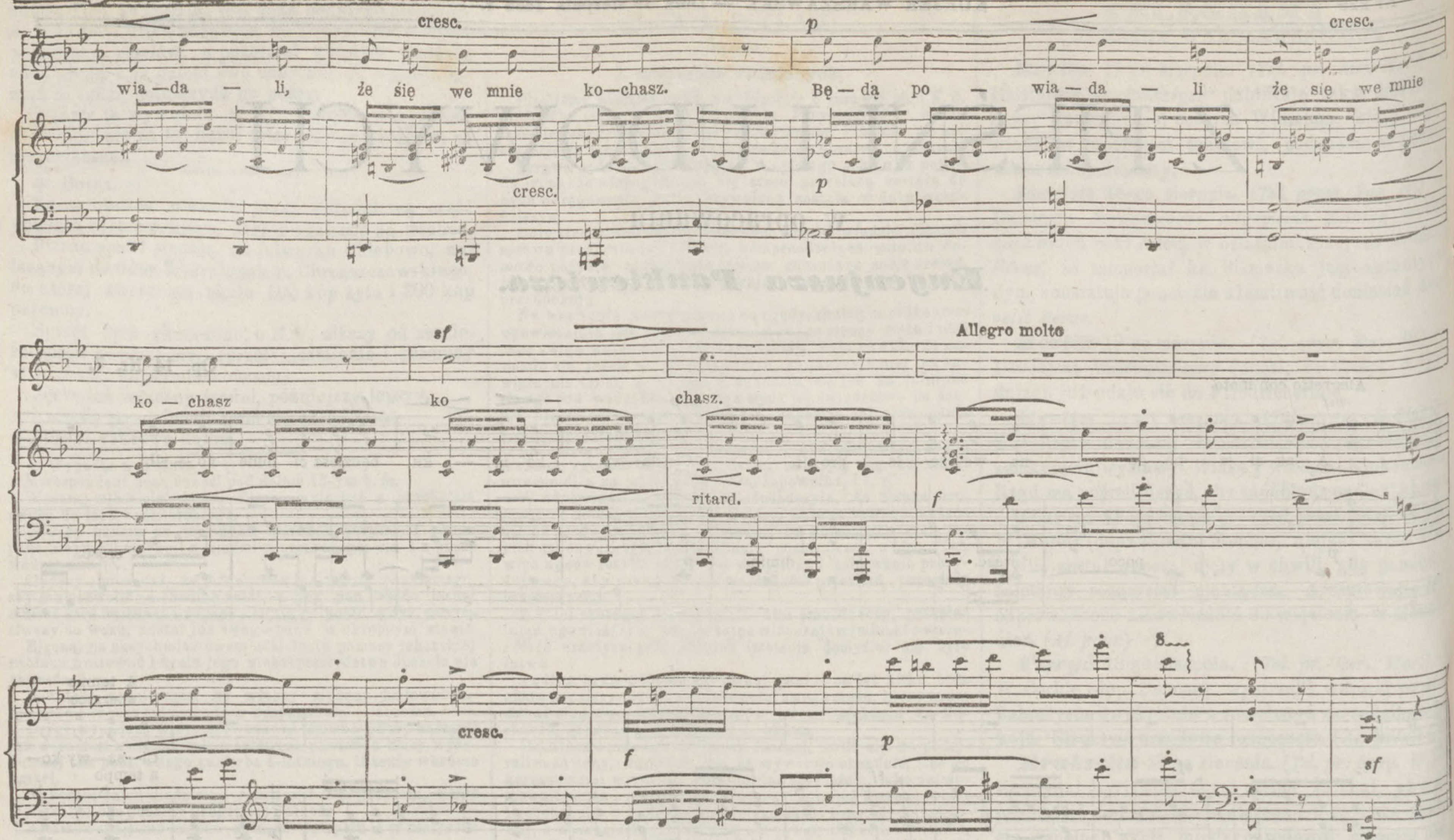
Z PIEŚNI LUDOWYCH

w opracowaniu

Eugenjusza Pankiewicza.

Op. 14 Nr. 7.





SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 17-go sierpnia. Pszenicę krajową płacono cokolwiek drożej, przy małem zaofiarowaniu, transito poszukiwano i ceny o 1 do 2 m. wyższe. Polską tr. płacono pstrą chorą 121—2 f. 127 m., 123—4 f. 133 m., jasno-pstrą lekko obciągniętą 125 f. 136 m., wysoko-pstrą 124 f. 140 m., wyborową wysoko-pstrą szklistą 150 m., russką tr. od 137 do 141 m., girkę tr. 127 f. 125 marek. Na wrzesień-październik i październik-listopad trans. 138 m. płacono, na kwiecień-maj 141 m. żądano. Cena regulacyjna tr. 137 m. Żyto również poszukiwane i drożej, polskie trans. 124—5 f. 85 m. Na wrzesień-październik tr. 82 i poł m., na październik-listopad dolno-polskie 84 m., tr. 83 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskie 82, tr. 80 m. Groch polski tr. średni 111 m. Rzepik drożej, krajowy 210 do 218 marek. Rzepak russki 214 do 218 m. Spirytus w miejscu 52 m. żądano za niepodlegający cłu. Cukier spokojnie i stale. Kurs w Gdańsku 202.60 m. za 100 rubli. — *W Sosnowcu* dnia 15-go sierpnia. Żyto polskie wyborowe 67, średnie 64, wołyńskie 62 i pół do 64, litewskie wyborowe 67, średnie 64 kop. za pud. Pszenica biała 92 i pół do 96 i pół kop., żółta 91 i pół do 96, owies 55 i pół do 63, jęczmień browarny $60\frac{3}{4}$ i $76\frac{1}{2}$, na paszę $50\frac{1}{4}$ kop. za pud. Groch do gotowania 81 do 97 i pół, gryka 71 do 79, siemię lniane 130 do 142, proso 65 do 77, makuchy lniane 89 do 97 i pół, rzepakowe 77, otręby pszenne grube 48 do $50\frac{1}{4}$, miałkie $46\frac{1}{4}$ do $48\frac{1}{2}$, żytnie $53\frac{3}{4}$ do $55\frac{1}{4}$ kop. za pud płacono.

Suche produkty browarne. Z powodu niepomyślnych zbiorów jęczmienia, popyt na towar zeszłoroczny znacznie się zwiększył, podczas gdy za wadliwy tegoroczny płacono w małych partyjkach po rs. 2 kop. 70 do rs. 3 za korzec; cena za wyborowy jęczmień zeszłoroczny dochodziła do rs. 3 kop. 90 w większych partjach. Jakkolwiek przy gorszym towarze przewidywać można wyższe ceny, nic dokładnego nie da się jeszcze powiedzieć w tej kwestji, gdyż za mało posiadamy obecnie danych o zbiorach, a także popyt i podaż są jeszcze zbyt małe.—**Słód** zeszłoroczny jest poszukiwany. Z powodu nieustalenia się cen za jęczmień nowy, sprzedaż słodu chwilowo jest wstrzymana. Za poślad jęczmienny płacono po 46 kop. za pud.—**Chmiel** nasz krajowy od niepogody i deszczów bardzo podobno ucierpiał na tykach, jakkolwiek zbytnia wilgoć wytępiła niszczące poprzednio mszyce. Niepocieszające wiadomości o tej roślinie dochodzą nas i z gubernji wołyńskiej, z tego powodu popyt na stary chmiel zwiększył się. Sprzedano około 60 centnarów cłowych chmielu zagranicznego z roku 1883 i 1884-go po rs. 11 kop. 25.

Len i konopie. Według sprawozdań smoleńskich do *Rig. Börsen u. Hadels Ztg.* len na rynku tamtejszym przed kilkoma dniami nie był przedmiotem interesów. Z pod Wiaźmy i Witebska donoszą, iż owady silnie uszkodziły tam młode rośliny, należy jednak oczekiwać potwierdzenia tej wiadomości. Konopie silnie są zaniedbane ze strony krajów potrzebujących zwykle tego produktu, popyt prawie żaden, ceny utrzymują się w mierze, jakkolwiek tranzakcyj dopełnić można jedynie w małych partjach.

Cukier. W ciągu ubiegłego tygodnia ruch na naszym rynku cukrowym był dość znaczny, przy podwyższonych cenach, szczególniej na prowincję, gdzie okoliczne cukrownie mają już prawie zupełnie wyczerpane zapasy. Sprzedawano więc rafinadę: Hermanów po 3.15, Oryszew 3.18, Leonów i inne marki polskie $3.07\frac{1}{2}$, marki russkie płacono od 3.05 do $3.07\frac{1}{2}$ kop. Za Łyszkowice żądano 3.15, kostki płacono po 3.35, mączkę od 2.90 do 2.92 i pół. Usposobienie mocne, jak na przyszłość w dalszym ciągu bardzo prawdopodobne. Obecnie traktują na rynku naszym o kupno większej partji mączki na odbiór w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu po rs. 2.65 za kamień 24-funtowy. Tranzakcja ta jednakże nie doszła jeszcze do skutku. W tych dniach mają nadejść russkie kostki dla zwiększenia zapasów tego gatunku cukru, którego w ostatnich czasach brakowało,

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu jak zwykle podczas obecnej pory, leniwe i ceny chwiejne. Zaofiarowania są liczne, lecz zbywa na odbiorcach. Prima biały rs. 5.25 do rs. 5.75, jasno-żółty od rs. 4 kop. 80 do 5 kop. 75, bronzowy od rs. 4.50 do 4.80, russki od rs. 4 do 4.35 za pud. Miodu z woskiem zupełnie brakuje. Krajowy od rs. 4.80 do rs. 5, russki od rs. 4.20 do 4.50 za pud stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku mocne i ceny stałe. Jasny bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, a pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, w partjach en gros, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Łój. Większych tranzakcji w tygodniu minionym nie dokonano, ceny obniżają się stopniowo w Rosji. W ostatnich dniach ceny łoju australskiego również uległy małej zniżce.

Nafta. Według dzienników amerykańskich, przemysłowcy naftowi Stanów Zjednoczenych utworzyli syndykat z Towarzystwem „Standard". Do syndykatu tego nie przystąpili jedynie właściciele źródeł nafty z okręgu Saksonburg (hrabstwo Hutif). Syndykat ten postanowił zmniejszyć o połowę produkcję nafty, która w porównaniu z r. z. wynosiła 15 do 20 tysięcy beczek dziennie. W Carycynie panuje na rynku naftowym niebywała cisza. Ceny, które obniżyły się jeszcze w lutym r. b., trwają ciągle na tym samym poziomie. W latach poprzednich pora obecna odznaczała się ożywionemi zakupami, na dostawę jesienną i zimową. W r. b. o tranzakcjach nie słychać wcale. Nabywców na naftę na rynku carycyńskim znaleźć można, oddając towar po 26 do 27 kop. z odbiorem na wrzesień październik, sprzedający wstrzymują się wobec tego z tranzakcjami, oczekując większego zapotrzebowania i podwyżki ceny. Naftę gotową płacą $25\frac{3}{4}$ do 26 kop. za pud bez akcyzy.

Wełna. Interes wełniany przedstawia obecnie nastrój spokojny, Rynek nasz jednak powinien się wkrótce ożywić, albowiem fabrykanci krajowi i w Cesarstwie otrzymali liczne obstalunki na towary i wełny potrzebować będą. Z ważniejszych tranzakcyj ubiegłego tygodnia możemy zanotować sprzedaż znaczniejszej partji wełny dopełnioną przez dominja Wieniec, Żmudź, Suchodoły i Czyżew po cenach stosunkowo przystępnych. Ogółem ilość wełny znajdującej się na składach w Królestwie Pols. przedstawia w przybliżeniu następujące cyfry, w guberniach: lubelskiej 5,000 pudów, płockiej 8,000 pudów, siedleckiej 300 pud., radomskiej 1,500 pud., kieleckiej 3,500 pud., suwalskiej 1,000 pud., łomżyńskiej 1,500 pud., warszawskiej 3,750 pud., w Warszawie w składach Banku 10,000 pudów, russkiego peregonu w składzie prywatnym 1,850 pud., russkiej grubej białej i gorszej 600 pudów. Ogółem 37,000 pudów.

Skóry wołowe bez zmiany. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.55 do 3.60 za parę, skórki cielęce prowincjonalne od rs. 21 do 22.25 za pud. Skóry końskie od rs. 4 do rs. 5.80 za sztukę.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: J. Paltow rz. rad. st. z zagranicy, A. Paltow rz. rad. st. z Pułtuska, T. Sienkiewicz urzęd. z Siedlec, M. Jakowlew urzęd. z Piotrkowa, N. Michajłowa ob. ze Skierniewic.

Hotel Brühlowski: ks. P. Woroniecki ob. z w. Bielic, P. Borysow kup. z Kijowa, A. Sadowski ksiądz z Siedlec, M. Tyrtow pułkow. z Brześcia-Litewskiego, M. Gezelen mechanik z Kijowa, E. Grote kup. z Łodzi.

Hotel Drezdeński: F. Szczygielski ob. z Mławy, W. Beruta kolonista z Lublina, L. Kiamborowski kup. z Płońska, J. Zawadzki dym. kapit. z Lublina, T. Markowicz podpułk. z Noworadomska, A. Wolski urzęd. z Płocka, E. Lipszyc kup. z Włocławka, J. Biedrzycki ob. z w. Bonków.

Hotel Europejski: Marja Radokanaszy ob. z Moskwy, Marja Genrionet ob. z Moskwy, P. Wannusini ob. z Moskwy, P. Ralli ob. z Moskwy, A. Fillipon ob. z Moskwy, M. Fillipowa p. mężu z Moskwy, A. Lopes-Pint obyw. z Moskwy, A. Wan-Zuilen adw. z Berlina, Marja Wan-Zuilen obywatelka z Berlina, K. Rościszewska ob. z Płocka, H. Potworowska ob. z Krakowa, H. Osicimska żona inżen. z Krakowa, S. Kisielnicki ob. z Kolna, K. Harling b. urzęd. z Grodna, J. Werdts inżen. z Będzina, H. Potworowski ob. z Krakowa, M. Nebelszyc ob. z Wrocławia, A. Szmidt aptekarz z Mińska, O. Zubaszewa żona inżen. z Berlina, K. Potworowski inżen. z Berlina, A. Polman żona rotmistrza z Berlina, P. Pogorzelska żona podpułkow. z Włocławka, C. Łoweniecki rad. dworu z Wiednia, Z. Łoweniecka p. mężu z Wiednia, E. Radokanaszy ob. z Moskwy.

Hotel Krakowski: W. Hendrich nauczyc. z zagranicy, M. Iskra komis. włośc. z Lipna.

Hotel Lipski: A. Weber oficjal. prywat. z Wielunia, J. Wenda buchalter ze Zgierza, J. Morsztynkiewicz ob. z Radomia, W. Budny ob. z w. Małe-Prace.

Hotel Niemiecki: A. Blechman syn kup. z Rygi, A. Winogradow sędz. z Płocka, W. Lobert rejent z Mławy, M. Muskuta ob. z Taganroga, P. Wenicianow ob. ze Stawropola, S. Argumow kup. z Łodzi, A. Grodzicki ob. z Józefowa, F. Korec kapitalista z Pilzna, F. Grojman prowizor z Płocka, L. Drabkin obyw. z Częstochowy, F. Najmark ob. z Płocka, A. Szendler handl. drzewa z Radomia.

Hotel Paryski: R. Malikowski urzęd. z Rogowa, J. Szymański kup. z Lublina, W. Czekanowski ob. z Głuchowa, J. Pinner kup. z zagranicy, M. Spaski rotmistrz z Dobrzynia, S. Moszkowski kup. z Działoszyc, B. Kruszyński inżen. z Łukowa, E. Harfunkiel kup. z Moskwy, E. Zawiszewski urzęd. z Pruszkowa, H. Witkowski kup. z Torunia.

Hotel Polski: E. Gano ob. z Opatowa, W. Pawłowski ob. z Łomży, E. Gackiewicz nauczyc. z Radomia, A. Lityński kup. z m. Nikopol, M. Popow komisarz włośc. z Lublina, L. Ejchler urzęd. z Nieszawy, K. Brzezińska żona urzędnika z Płońska, S. Czekalska ob. z w. Unieck.

Hotel Rzymski: T. Hafferberg podpułk. z Gostynina, M. Kunajew kapit. inżen. z Iwangrodu, W. Potworowski obyw. z Kutna, J. Filipow sztabs-kapit. z Nowogeorgiewska.

Hotel Saski: A. Kisielewa ob. z Wilna, O. Nowak nauczyc. z Zamościa, K. Komodziński inżen. z Grodna, W. Targoński rad. st. ze Smoleńska, M. Torski urzęd. z Łodzi, E. Budny ob. z Siedlec. F. Kroes ob. z Moskwy, Ż. Russocki ob. z Sandomierza, J. Kasperson urzęd. z Wilna, H. Morczyng inżen. z Białegostoku, J. Guisson ob. z Brzeziny, A. Spesbach urzęd. z Pułtuska, S. Milicer inżen. z Petersburga, P. Łastoczkin podpułk. z Kowla.

Hotel Słowiański: W. Dzierzgowski student uniwersytetu z Płocka, A, Herc urzęd. z Siedlec, F. Kisielewski podoficer zapas. z Grodna, M. Bujnewicz student uniw. z Grodna, J. Herberg handlarz z w. Ujazd.

Hotel Victoria: J. Zagorański ob. z Moskwy, B. Werzen inżen. z Prus, L. Wierchowcew rz. rad. st. z Wiednia, H. Kothaus kup. z Prus, W. Betticher obyw. z w. Leśmierz, A. Gonsberg kup. z Prus, K. Szlencig fabr. z Prus.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,** ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go czerwca do dnia 1-go lipca 1888-go roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go czerwca. JW. hr. A. Po. rs. 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, JW. hr.M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, W-ny ksiądz kanonik Jagodziński rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 80, W-ni Jan i Aleks. Gold.

stand rs. 55, W-na Wła. Laska rs. 15, W-ny Cze. Biernacki rs. 10, JW. hr. Michał. Stadnicka rs. 5.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go czerwca. JW. hr. A. Po. rs. 124, JW. hr. Pela. Bran. rs. 50, N. N. rs. 25, JW. Iza. Michałowska z Kijowa rs. 25, J. K. rs. 2, JW. Zenon Hołowiński rs. 100, K. M. rs. 1, N. N. rs. 30, A. R. rs. 3, JW. Czosnowska rs. 3, przysłane z dwoma prośbami rs. 10, JW-ny Michał Sobański rs. 50, JW-ny Stanisław Lasocki rs. 47 kop. 18, od chorej osoby rs. 6, pocztą od Kł. rs. 3, z redakcji „Biesiady literackiej rs. 25 kop. 22, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 1 kop. 61, z redakcji „Kurjera porannego" rs. 1.

Razem rs. 947 kop. 1.

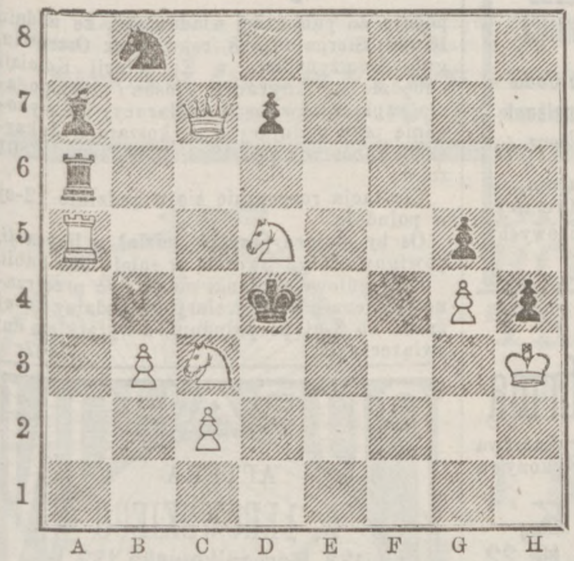
Biuro wsparło w tym miesiącu 317 rodzin.

SZACHY.

ZADANIE 31-sze.

(J. Drtina).

CZARNE (7).



BIAŁE (8).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 32-gie.

(J. C. Bremner).

Białe: Król A3. Królowa B2. Laufer D8. Konie C6, E4. Piony: C2, G2. (7).

Czarne: Król D5. Piony: A4, D6. (3).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 29-go.

Białe:	Czarne:
1) A7—C8.	E5—F6, D5 lub D8—F7.
2) H3—F3 † i t. d.	
A.	
1)	B7—D6 lub D8—E6.
2) F8—D7 † i t. d.	
B.	
1)	B7—C5.
2) H3—G3 † i t. d.	
C.	
1)	D8 : C6.
2) H3—E3 † i t. d.	

Rozwiązanie zadania 30-go.

1) A3—G3 i t. d.

Zadanie 29-te rozwiązali: pp. Dr. N. z Bielska, H. Klephsz i W. Wutke z Suwałk.

Zadanie 30-te rozwiązali ciż sami i L. Komierowski, J. Prasznik, Adam Czarnomski z Konina i L. Wengerow.

Rozwiązanie zadania 28-go i dwa uboczne, zadania 27-go nadesłał jeszcze dr. N. z Bielska.

ODPOWIEDZI.

— *Panu L. W.*—W zadaniu 30-em po 1) A3—G3, E5—F6 jedynie matuje posunięcie G1—D4, po F1—F4 zaś czarne wróciłyby F6—E5.

— *Panu H. L.* — Zadania pańskie poszły wprost do kosza.

— *Panu A. C. w Koninie.*—W zadaniu 29-em na 1) H3—G2 czarne odpowiedzą D8—F7 i mata w trzeciem posunięciu nie będzie; obowiązkiem rozwiązującego jest uwzględnić wszystkie obrony czarnych.

— *P. P R. i W. T.* — Prosilibyśmy o używanie do rozwiązań notacji u nas przyjętej; zresztą zadania 29-tę i 30-te rozwiązane są mylnie.

— *Panu A. T.*—W zadaniu 29-em po 1) H3—G3†, E5—D5 2) G3—G5†, D5—D6. 3) A7—B5 czarne, mogą bić piona C6 królem.

Treść nru 31 Kraju.

Artykuł wstępny: Metoda nauk ścisłych a socjologiczne sądy [illegible] nuikarskie. Artykuły i korespondencje: Stosunki na Żmudzi, p. J. W. Nieporozumienia słowiańskie, przez J. T. H. Memorjał ks. Bismarka, p. Ist. Dział zagraniczny. Zdaleka i zblizka: ze Lwowa p. Notę, z Krakowa p. Średnika, z Paryża p. Zyzmę itd. Echa słowiańskie. (Listy korespond. „Kraju"). Kronika zagraniczna. Z politycznego świata, przez K. S. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia"). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości petersburskie. Kronika warszawska: (Kronika tygodniowa, p. Nepawę; Z teatru i sztuk, p. Skierkę; Z miasta i ze wsi, przez Ignotusa; drobne wiadomości). Rozmaitości. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji: z Piotrkowa p. Palestranta, z Telsz p. Margiera, z Poniewieża p. A. K. M., z Mińskiej gub. p. Al. Jelskiego, z Mohylowa podolskiego przez Mefista, z Kijowa p. H. K., z Humania p. Lechitę itd. Kurjer prawny: (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). Kurjer kościelny: (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). Kurjer szkolny: (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów zagranicznych. Wyższe zakłady naukowe. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe).

EKONOMISTA.

Zaliczenia zbożowe, p. J. Law. Listy ekonomiczne: z nad brzegów Dryssy, p. W...ra S...na. Pośrednictwo w pracy. Ruch własności ziemskiej. Tydzień ekonomiczny (drobne wiadomości). Tydzień giełdowy, p. J. Z. Z rynków towarowych, p. Ł. Doniesienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i nekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Adam Mickiewicz. Ladislas Mickiewicz „Adam Mickiewicz, sa vie et son oeuvre", p. Zyzmę. W dalekiej ziemi, wiersz, p. X. Postacie ludowe w beletrystyce, p. Ostoję (d. c.) Z historjozofji swojskiej. Niemirycz Juljusz „Filozofja historji narodu polskiego. Część I. Dzieje ludzkości do utworzenia się państwa polskiego". Chrzanowski Tadeusz „Badania z historjozofji. Cz. I. Prawo rządzące dziejami ludzkości", przez Ad. Mahrburga (c. d.). Szekspir czy Bakon? p. Notę (dok.) Krowa Gorzenia, nowela Wincentego hr. Łosia (dok.). Nowy powieściopisarz A. J. Sęk „Nowele", p. Z—la. Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju". Treść pism. Bibljografja tygodniowa.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Lublina	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	13 wiecz.	3	30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz, 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

PROJEKT

ugody, mającej być zawartą przez Łomżyńską Izbę Skarbową z prywatnymi Geometrami klasy II-ej, na pomiar gruntów należących do cząstkowych właścicieli i nieopłacających dworskich podatków.

1. Pomiar gruntów cząstkowych dworskich posiadaczy, powinien być dokonany w takim rozmiarze: każda szlachecka wieś powinna być zdjęta na oddzielnym planie, jako odrębna podatkowa jednostka, lecz bez nakreślenia na planie poszczególnych udziałów. Graniczna miedza wsi zdejmuje się astrolabiją, a zdjęcie wewnętrznej sytuacji, to jest każdego z polowych użytków, powinno być dokonane przez menzule. Na planach powinny być oznaczone rozmiary miedzy granicznej, a także rumbiczne i astrolabiczne węgły.

2. Wszystkie plany powinny być zrobione według jednego masztabu $^{1}/_{5000}$.

3. Wszystkie potrzebne do robót narzędzia i materjały rysunkowe, pp. Geometrzy powinni mieć własne.

4. Wydatki na kupno potrzebnych przy pomiarze wiech i kołów, jeżeli w naturze nie dostarczy szlachta, przyjmują się na rachunek skarbu.

5. Przenoszenie instrumentów, wiech i kołów przy dokonaniu pomiarów, jeżeli tych robót cząstkowi właściciele dobrowolnie nie przyjmą na siebie, wykonywa się także na rachunek skarbu, licząc nie wyżej jak po pięciu ludzi na jednego Geometrę, ze średnią płacą nie więcej 50 kop. dziennie na każdego robotnika.

6. Przewóz instrumentów i wiech z jednej wsi do drugiej, wykonywa się na rachunek skarbu.

7. Wszystkie pomienione wydatki, powinny być usprawiedliwiane pokwitowaniami odbiorców i poświadczane przez Wójtów Gmin, czy to pp. Geometrzy sami będą wypłacać pieniądze, czy też podatkowi Inspektorzy, lub inni agenci Izby Skarbowej.

8. Na rozmierzone grunta powinny być wykonane plany i klasyfikacyjne rejestra, przytem klasyfikacja gruntów powinna być zrobiona na mocy tabeli dołączonej do art. 9 ustawy o dworskim gruntowym podatku i instrukcji z 1818 roku.

9. Za pomiar gruntów wydaje się płaca po 20 kop. z morga.

10. Dla zapobieżenia zbytniemu zwlekaniu robót, pp. Geometrzy obowiązani są zmierzyć nie mniej 700 morgów w ciągu każdego z pozostałych miesięcy sprzyjającego do polowych robót.

11. Plany i klasyfikacyjne rejestra pomiarów dokonanych w tym roku, powinny być wykończone i przedstawione do Izby Skarbowej nie później jak 15 Lutego roku następnego.

12. Płaca za roboty miernicze uiszcza się w trzech ratach, a mianowicie: przy zaczęciu robót wydaje się naprzód jedna trzecia część summy, która będzie się należeć za pomiar pewnej wsi, ilość morgów tej wsi oznacza się według ksiąg podatków stałych Izby Skarbowej. Druga część wypłaca się po przedstawieniu na rozpatrzenie Izby Skarbowej planu z dowodami pomiaru i oblicza się stosownie do ilości morgów wsi, która się okaże po dokonanym pomiarze. Pozostała trzecia część płacy, wydaje się po sprawdzeniu przez Izbę Skarbową dowodów pomiaru i przyznaniu takowych dobrymi.

13. Jeżeli przy sprawdzeniu planów okażą się niedokładności, to Geometra obowiązany jest poprawić takowe, lub też na nowo przerobić plan bez osobnego za to ze strony skarbu wynagrodzenia.

14. Jeżeli wskutek skarg płatników, lub rewizji agentów Izby, okażą się umyślne nadużycia przy uformowaniu planów i klasyfikacyjnych rejestrów, to tacy pp. Geometrzy natychmiast pozbawiają się robót i podlegają kryminalnej i cywilnej odpowiedzialności jak osoby związane przysięgą i zajmujące się za wynagrodzeniem przy Państwowym zarządzie.

15. W ogóle pp. wolnonajemni Geometrzy, na mocy niniejszych warunków ugody przy pomiarze cząstkowych szlacheckich gruntów, podlegają wszelkim żądaniom i rozporządzeniom Izby Skarbowej.

Izba Skarbowa Łomżyńska podaje do wiadomości, iż pp. Geometrzy życzący podjąć się robót w powyższym projekcie wymienionych, tak w bieżącym jak i w następnych latach, winni się zgłaszać z podaniami opatrzonemi 2 markami 80 kop. do Izby Skarbowej Łomżyńskiej, z przyłączeniem dowodów upoważniających podług prawa do samodzielnego prowadzenia robót.

Ostatni termin składania podań naznaczony na 15-go Października r. b. 1288r

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 3-go Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla polowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1-go Października 1888 do 30 Września 1889 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas jest około 40,000 pudów owsa i 24,000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11 ej do 2-ej po południu. 1297r

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, **otwiera klasę VI.**—Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 16 Sierpnia.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godz. od 11-ej do 6-ej. 1250R

Jedynie odznaczone na Wystawie Moskiewskiej 1882 r.

LAKIERY

na sposób angielski,

powozowe, malarskie i do użytku fabryk, z fabryki B-ci A. & N. Mamontow w Moskwie, utrzymuje stale na składzie i poleca **Reprez. na Królestwo Polskie**

ED. LANDIÉ,

1285R **Nowo-Zielna № 51.—Telefonu № 239.**

LAKIERY ANGIELSKIE

powozowe, malarskie i do użytku fabryk, z fabryki **Mander Brothers w Wolverhampton,**

utrzymuje stale na składzie i poleca

Reprezentant na Królestwo Polskie

ED. LANDIÉ,

1286R **Nowo-Zielna № 51.—Telefonu № 239.**

Warszawski Zarząd Okręgowy Wojskowo-Medyczny

mieszczący się na Nowym-Świecie w domu № 69, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Sierpnia (4 Września) roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, w tymże Zarządzie odbędzie się stanowcza licytacja głośna bez relicytacji, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na dostawę do Warszawskiego Składu Aptecznego lekarstw, potrzeb aptecznych oraz przedmiotów opatrunkowych, przygotować się mających na rok 1889.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy, mający prawo zawierać umowy ze skarbem, zgodnie z artykułem 30-ym przepisów, służących dla dostarczycieli potrzeb wojskowych, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych, wyd. roku 1869.

Życzący podjąć się dostawy wyżej wymienionych przedmiotów, winni dla pewności wykonania akuratnego dostawy, złożyć wadium pieniężne: na lekarstwa Rs. 6,750, na potrzeby apteczne Rs. 2,830 i na środki opatrunkowe Rs. 870.

Dostawca obowiązany będzie wszystkie przedmioty umówione dostarczyć w ciągu trzech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, przyjmowane będą tylko do godziny 12-ej tego dnia, w którym licytacja nastąpi; pisane być powinny na papierze opatrzonym ustanowioną opłatą stemplową i we wszystkich szczegółach zastosowane do wzoru załączonego do art. 1909 Cz. I. Tomu X. Zbioru Praw Cywilnych; deklaracje w których te warunki nie będą zachowane, pozostaną bez skutku.

Do deklaracji załączone być powinny dowody legitymacyjne podającego takową, dowód handlowy dający prawo przyjmowania na siebie przedsiębiorstw i dostaw na sumę oznaczoną, oraz wadium w sumie powyżej wymienionej.

Deklaracje opieczętowane mogą być osobiście składane, lub nadsyłane pocztą.

Deklaracje takowe, na mocy art. 39 Ks. XVIII. Zbioru Ustaw Wojskowych, wyd. roku 1869, zawierać w sobie powinny: 1) imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania składającego deklarację; 2) datę, w której deklaracja napisaną została; 3) zgodzenie się przyjęcia na siebie przedsiębiorstwa na zasadzie warunków załączonych do licytacji; 4) cenę literami wypisaną na każdy przedmiot dostawy, bez żadnych podskrobywań i poprawek, lub też z omówieniem takowych i 5) dowody legitymacyjne składającego deklarację, dowód handlowy oraz wadium dla pewności dotrzymania umowy, w wysokości powyżej oznaczonej.

Regestr, wykazujący ilość każdego dostarczyć się mającego przedmiotu, jakoteż warunki dotyczące licytacji w mowie będącej, są do przejrzenia w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Wojskowo-Medycznym, każdodziennie od godziny 11-ej w południe, do 2-ej po południu, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych.

Wykaz pomieniony oraz warunki, rozpatrywane być mogą także w Petersburskim i Moskiewskim Zarządach Okręgowych Wojskowo-Medycznych. 1308r

Wyprzedaż Obić Papierowych

w Sklepie pod „Merkurym,"

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła S-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1083r

29. Senatorska 29. „Merkury."

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Lewińskiego, Zielna 42. Francuzki świeżo przybyłe, są do umieszczenia. 15680

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1799

Francuzka patentowana udziela konwersacji, 2 rs. miesięcznie. Krucza 4, parter, lub Mokotowska 35.— Smidt. 15730

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie - Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Kaucjonowane biuro nauczycielek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 1717

Lekcje francuzkiego. Wiadomość Wspólna № 9. 15709

Mieszkanie dla uczniów V-go gimnazjum. Dozór męzki. Kaliksta 17, mieszkania 7, w pałacyku (blizko Pięknej). 15751

Na nader przystępnych warunkach przyjmuję na stancję uczni szkół prywatnych. Nauczyciel szkoły rządowej, Adamski, ul. Wilcza 27. 1772

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Niemieckiego języka z konwersacją udziela doświadczony nauczyciel. Pańska № 7, m. 6. 15736

Przyjmuje na stół i stancję, przysposabia do egzaminów, nauczycielka polka z wyższym dyplomem z Rosji, patentem konserwatorjum. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 15720

Potrzebny student na wieś, dla przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy gimnazjum, muzyka i francuzki pożądane. Oferty w adminstr. tegoż pisma pod J. B. 15573

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Żurawia № 12, m. 13. 15722

Student uniwersytetu, sumienny, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie języki, matematykę, poszukuje lekcyj. Oferty kantor Kurjera: „M. S. Z.” 15717

Stancja dla chłopców przygotowujących się, jako też dla uczniów szkół prywatnych, pod dozorem mężczyzny kierującego od lat 10-ciu powierzoną mu młodzieżą zamożniejszych rodziców. Dom otoczony ogrodami odznacza się zdrowem powietrzem.— Ulica Oboźna № 5. mieszk. № 2. 15712

Student poszukuje korepetycyj. Mokotowska 59, m. 29. 15565

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.— Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy, pod męzkim dozorem. Złota № 37, mieszkania 10. 15286

Student 4-go kursu prawa poszukuje korepetycyj. Marszałkowska № 122. Księgarnia Kolińskiego. 1785

Stancja dla uczni szkół rządowych i prywatnych 150 rs. rocznie. Ulica Złota № 24, mieszkania 52. 15603

Student filolog IV-go kursu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Ulica Sosnowa 1, 47. 15549

Ucznia lub dziewczynkę umieścić można przy rodzinie. Nowy-Świat 12, drugie piętro, front, mieszkania 5. 15727

Ważne dla rodziców. Z upoważnienia władzy rządowej, u nauczycielki stancja dla uczennic w blizkości gimnazjum IV. i progimnazjum żeńskiego. Wiadomość Podwale № 14. m. 3. 15713

Zawiadamia się niniejszem rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, iż z upoważnienia zwierzchności szkolnej, przyjmuje się uczniów na stancję, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej. Wiadomość na Starej Pradze w domu 184E, w blizkości gimnazjum położonego, przy rogu ulic: Aleksandrowskiej i Konstantynowskiej, mieszk. 5. 15410

Posady i prace.

Były urzędnik w sile wieku, obznajmiony z kasowością i administracją, poszukuje w Warszawie lub na prowincji odpowiedniego zajęcia. Oprócz dowodów służbowych może przedstawić rekomendacje znanych poważnych osób, a w razie potrzeby kaucję czy to hypoteczną, czy w gotowiźnie. Łaskawe oferty prosi nadesłać pod № 14, ulica Jasna, do szwajcara dla „Emeryta”. 15710

Do fabryki w Warszawie poszukuje się oficjalisty inteligentnego, energicznego, z branży o ile można przemysłowo-metalicznej, do dozorowania, kontrolowania itp. czynności w fabryce od godziny 7 rano do 7 wieczór, z przerwą obiadu od 1 do 2 w południe, z wyjątkiem świąt, nie młodszy nad lat 30. Oferty z załączeniem Curriculum Vitae składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod wyrazem „Oficjalista inteligentny.” 1800

Ekspedjentka młoda, która już pracowała w perfumerji z kaucją rs. 100, potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Warsz. „Ekspedjentka 100”. 1795

Francuzka z chlubnem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda № 6, stróż domu wskaże. 15679

Krawatów wyuczam prędko i tanio. Aleje Jerozolimskie 25, m. 9. 1801

Kamerdyner i kucharz z prowincji, posiadający dobre świadectwa, poszukują odpowiednich miejsci, jakie pełnili w pierwszorzędnych domach. Nowy-Świat № 28, mieszkania 34. 15742

Lekarz dentysta Aleksander Walter, Nowy-Świat № 37. Przyjmuje uczniów do nauki dentystycznej. 15531

Młody człowiek, umiejący gruntownie po niemiecku i francuzku, zajmujący po dziś dzień posadę kasjera w jednej z pierwszorzędnych instytucji kraju na prowincji, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie, a to od d. 1 grudnia r. b. Kaucji w gotowiźnie rs. 5000. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. L. W. 1805

Młody człowiek, polak, znający języki: ruski, niemiecki, angielski i francuzki, a także korespondencję w tychże językach, poszukuje zajęcia. Oferty Orla № 4, mieszkania 2, od 12 do 6. 15595

Młody człowiek, bezżenny, polak, posiadający języki ruski i francuzki, w części niemiecki, szuka miejsca za garsona w restauracji lub do hotelu. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. W. pod lit. F. B. 29. 15632

Osoba wydoskonalona w krawiecczyźnie, kroju, poszukuje miejsca. Niecała № 6, mieszkania 5. 15758

Osoba młoda, inteligentna, znająca języki polski, ruski i niemiecki, uzdolniona kompletnie jako bufetowa, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość Podwale 20, m. 14. 15702

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do kwiatów. Długa № 9. Szmidel. 15265

Potrzeba wytwornie szyjącej kołnierzyki i mankiety. Skład bielizny. Długa 42. 15484

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Twarda № 24. 15602

Potrzebni są uczniowie od 14—16 lat do cukierni. Bielańska 22. 15604

Potrzebni są łokaj i młodsza (z praniem) zdolna do pracy, z najlepszemi świadectwami. Smolna 25, konsulat angielski, od 1 do 2. 15675

Polka młoda, władająca niemieckim i ruskim językami, życzy otrzymać miejsce w kantorze lub dużym sklepie. Może przedstawić poręczenie. Adres do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. W. 35. 15324

Panny uzdolnione w krawieczczyźnie, głównie do staników potrzebne na wyjazd.— Wiadomość Nowy-Świat № 32, m. 20. 15756

Potrzebni są czeladnicy tapicerscy. Ulica Chmielna № 10. Tapicer. 15759

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta pozbawiony miejsca chemik (z powołania cukrownik) poszukuje odpowiedniego zajęcia w cukrownictwie. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warsz. gdzie kopje świadectw złożone. 15726

Panienka z prowincji, dobrze wychowana, poszukuje miejsca za sklepową w sklepie galanterji. Ulica Elektoralna № 19, mieszkania 24. 15714

Panny do szycia trykotów na maszynie Singera oraz uczennice potrzebne. Karmelicka 4, mieszkania 10. 15711

Panna zdatna do upięć na godziny, oraz staniczarki i do spódnic potrzebne zaraz. Bracka 10, m. 2. 15731

Potrzebny uczeń do składu farb. Wiadomość Leszno 23, m. 5, od 10 do 12 przed południem. 15701

Panny podręczne do trykotów potrzebne zaraz. Nowolipie № 47, m. 16. 15691

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krakowskie-Przedm. № 15, m. 54. 15608

Panny zdolne do bielizny, maszynistki i podręczne znajdą stałe zajęcie w magazynie E. Rogozińskiej. Elektoralna № 43. 15579

Rządcy domu lub innego odpowiedniego miejsca poszukuje były student uniwersytetu, który przez 4 lata służby rządowej spełniał obowiązki rządcy. Może złożyć kaucję i poręczenie obywateli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. B. W. J. 15615

Sowicie wynagrodzę za wyrobienie jakiegokolwiek zajęcia b. wojskowemu pisarzowi. Oferty upraszam składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. W. P. 1803

Uczeń potrzebny do handlu win braci Kempner. Długa 5. 15716

Urzędnik z kaucją za pokój z kuchnią prosi o zarząd choćby największego domu. Potrzebujący zostawi swój adres w kiosku na Podwalu. 15703

Uczeń potrzebny jest do pracowni cukierniczej. Wiadomość ulica Marszałkowska № 117, w cukierni. 15609

Zdolne panny do fryzek potrzebne są. Świętojerska 30, m. 25. 15533

Zarządu domem i dozoru nad tymże pod względem techniczno-budowlanym poszukuje budowniczy, który już wypełniał powyższe czynności przez czas dłuższy. Na żądanie kaucja hypoteczna. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. Y. Z. 15582

Zdolni ślusarze montjerzy oraz tokarze znajdą stałe i korzystne zatrudnienie w fabryce maszyn przy ulicy Miłej № 60. Pożądanem jest, aby reflektanci porozumieć się mogli w języku niemieckim. 15708

Kupno i sprzedaż.

Bryczka ładna familijna do sprzedania za rs. 130. Krucza 27, skład węgli. 15724

Bilard zupełnie nowy małej konstrukcji, blat marmurowy z całym przyborem do sprzedania. Wiadomość restauracja wiedeńska Krakowskie-Przedmieście 79. 15471

Brzytwy angielskie bardzo cienkie na użytek własny sprowadzone, są do nabycia po rs. 2 sztuka w zakładzie fryzjerskim Kleszczyńskiego, Podwale № 3. 15560

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Do sprzedania bufet duży dębowy o trzech szafkach, może być użyty do sklepu. Marszałkowska 90. Wiadomość u stróża. 15561

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych, biurko machoniowe, stolik marmurowy, wszystko mało używane, tanio. Hoża № 9, m. 46, od godziny 9—3 po poł. 15558

Do sprzedania meble w dobrym stanie za 50 rs. i maszyna do szycia nowa. Zgoda 5, mieszkania 20. 15614

Dwie maszyny, jedna krawiecka, druga nożna i ręczna, szyje bieliznę, krawieczczyznę, do sprzedania. Karmelicka 28, mieszkania 2, między 3—4 godziną. 1777

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble oraz sprzęty kuchenne. Szpitalna 4, mieszkania 11. 15546

Kupuje: książki, obrazy, minjatury, sztychy, porcelanę, bronzy, kryształy, meble, zegary, dywany, makaty, szale, zbroje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 14081

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce G. Gottschalk. Elektoralna № 15, wprost Orlej. 15079

Kredens używany do zbycia tanio. Królewska 6, u lokaja J. Bukowskiego. 15561a

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15455

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1765

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 15411

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 15375

Meble gabinetowe do sprzedania skórą kryte czarną, 3 taborety, jedno krzesło, szeslong, bardzo eleganckie. Świętokrzyzka № 48, m. 6. 15571

Meble są do sprzedania z trzech pokojów i fortepian. Wspólna № 38, m. 14, 15750

Meble urzędowej roboty, kanapa, dwa krzesła i fotelik damski, są do sprzedania za bezcen. Ulica Próżna № 7, stróż domu wskaże. 15754

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15757

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15755

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 15445

Powóz na 12 osób z fabryki angielskiej, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u braci Kempner. Ulica Długa 5. 15715

Szafy sklepowe dębowe, oraz wiadro stemplowane miedziane, do sprzedania. Długa № 40, m. 11. 15451

Tanio sprzedam mebli garnitur, otomankę, szeslong, sofę, kozetki, meble zamieniam, również podejmuję się robót tapicerskich po domach prywatnych. Ulica Świętokrzyzka № 6. 15696

50 rubli za fuzję systemu Lancastra. — Świętokrzyzka 15, stróż wskaże. 15575

Interesa handl. i majątk.

Bawarja korzystna do sprzedania każdego czasu. Wiadomość Oboźna № 10. 15588

Do interesu bardzo dobrze procentującego istniejącego od lat 35, potrzebna zaraz wspólniczka z kapitałem do 3000 rubli. Wiadomość Nowolipie 32, m. 14, od 2—4. 1781

Do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Nowokarmelicka № 15. 15564

Do sprzedania dom drewniany w Warszawie w dobrym punkcie, front i oficyna, sklepy, ogródek, roczny dochód 2,088 rs., za 14—15 tysięcy rs. Pośrednictwo wyłącza się. Adresy proszę zostawiać w Kurjerze W. pod „Dom 12”. 15585

Dwa magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Czerniakowska № 78. 15728

Do wydzierżawienia na dogodnych warunkach restauracja z ogrodem spacerowym na prowincji. Kapitału potrzeba 1,000 rs. Wiadomość hotel Sławiański № 45, do 10 rano. 15697

Dom murowany parterowy wraz z dużym placem do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki. 15699

Folwark włók cztery, kompletnie urządzony, z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. Kantor Kurjera „A”. 15502

Handel dobrze procentujący, dający rodzinie utrzymanie, łatwy do prowadzenia, będący w ruchu, sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość owocarnia, Senatorska № 2. 15500

Kantor notarjalny w prowincjonalnem mieście Cesarstwa jest do odstąpienia. Roczny dochód $3^1/_2$ do $4^1/_2$ tysiąca netto. Warunki dogodne. Porozumieć się listownie bezpośrednio poste-restante J. B. Nowozybków, Czernihowskiej gub. 14973

Magle są do sprzedania. Ulica Daniłowiczowska № 6/4. 15689

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Żurawia № 6. 15610

Poszukuje się wspólniczki z małym kapitałem do otworzenia pracowni bielizny. — Aleje Jerozolimskie 25, m. 9. 1802

Place zdatne na wille, do sprzedania od 10 do 60,000 łokci □ po kop. 20 zaraz za rogatką Belwederską. Wiadomość na miejscu u właściciela Iwanowa od 6 do 7 wiec. 15501

Sklep towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów jest do odstąpienia wraz z dwoma pokojami i piwnicą przy ulicy pryncypalnej za gotówkę rs. 500. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 85, w restauracji. 15753

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Bekkera Krakowskie-Przedmieście № 51. 15707

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z pralnią bielizny do sprzedania. Elektoralna № 3, w przechodnim domu. 15544

Sklep mąki, legumin oraz kolonjalny z pozwoleniem na dystrybucją, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Przechodnia № 6. 15670

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 58. 15613

Warsztat kowalski z całem urządzeniem jest do sprzedania, faeton nowy zdatny na dorożkę, furgon nowy jatkowy na resorach, wóz piwowarski do sprzedania. Wiadomość ulica Solec № 26. 15695

Wspólniczka z kapitałem rs. 1,000 potrzebna jest do eleganckiego, już funkcjonującego interesu. Adresy przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Motja“. 1796

Z powodu słabości do odstąpienia bawarja z całem urządzeniem. Cena przystępna. — Piekarska 6. 1804

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów za cenę przystępną. Ulica Twarda № 38. 15545

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia duża dystrybucja i towary galanteryjne. — Ulica Marszałkowska № 82. 15576

30 wiorst od Warszawy, przy szosie, do sprzedania majątek składający się z 410 mórg, w którym 123 łąk, kompletnie urządzony, domem murowanym, ślicznym ogrodem owocowym (zabudowania prawie nowe) do sprzedania tanio. Oferty adresować „K.” dr. żel. Nadwiślańska przez Nowydwór w Mikołajewce poste-restante. 15562

Lokale.

Bracka 6, mieszkania 7, salon, gabinet umeblowany, może być z całodziennem życiem, rocznie, miesięcznie do wynajęcia zaraz, front. 15746

Do wynajęcia od każdego czasu, świeżo wyrestaurowane 4 pokoje, z przedpokojem, kuchnią i balkonem, na 1-m piętrze, za rs. 380 rocznie, przy ulicy Nowolipie № 23, drugi dom od Karmelickiej. 1783

Do odnajęcia zaraz pokój elegancki z meblami i usługą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, m. 5. 15700

Dogodne pomieszczenie dla kilku chłopczyków lub panienek, uczęszczających do jakiegokolwiek zakładu, z całodziennem utrzymaniem, staranną opieką, fortepianem. Bracka № 11, m. 1. 15739

Do wynajęcia pokój umeblowany, na parterze. Włodzimierska 6, m. 11. 15737

Jedna lub dwie panienki znajdą pomieszczenie, troskliwą opiekę, konwersację francuzką, niemiecką, muzykę. Hoża 20, mieszkania 4. 15489

Jasna № 3. Mieszkania kawalerskie, z całodziennem utrzymaniem. Obiady gospodarskie. 15735

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2-e piwnice rs. 360. Piękny widok na ogród. Tamże 2 lokale mniejsze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1752

Pokoje z meblami, przy familji do wynajęcia. Przy mieszkaniu ogród. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 15305

Pokój osobny, zaraz, dwa z kuchnią od października. Nowy-Świat 25. 15371

Pokój dla kawalera, przy familji. Marszałkowska 120, m. 8, wiadomość 2—7. 15022

Pokój przy familji. Leszno 28, róg Karmelickiej, stróż wskaże. 15740

Pokój do odnajęcia, z wspólnym przedpokojem, opałem, usługą i samowarem, za rs. 10. Aleja Jerozolimska 80, m. 8. 15457

Pokój do wynajęcia dla kawalera lub panny, z wszelkiemi wygodami, z kompletną swobodą. Świętokrzyzka 48, mieszkania 6, przystanek tramwajowy. 15570

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, konwersacja francuzka. Krakow.-Przedmieście 38, mieszkania 24. 15721

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, oraz dwa elegancko umeblowane, z usługą i samowarem tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 15704

Stajnia i wozownia z mieszkaniem, do najęcia od kwartału. Chłodna 60. 15333

Smolna 19. Od października 5 pokojów, z 2-ma balkonami wśród ogródków i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. 19692

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

W każdym czasie do wynajęcia: 1) sklep obszerny, wraz z mieszkaniem; 2) dwa pokoje z umeblowaniem—lub bez umeblowania, na 1-m piętrze, od frontu. Wiadomość w hotelu Litewskim. 15559

2 lub 3 obszerne pokoje, z kuchnią, parterowe, do wynajęcia od kwartału. Ulica Piękna № 45. 15742

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje damy sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach; udziela porady w zakresie swojej specjalności od 9-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu. Ceny umiarkowane; opieka i dyskrecja zapewnia się. Widok № 7, mieszkania 2. 15493

Akuszerka W. D., Żurawia 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, pokoje oddzielne, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. 15342

Akuszerka A. M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 15551

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 15600

Fotografje najtaniej pięknie wykończone, także pospieszne, we dwie godziny wykonywa zakład, Chłodna 12. 15473

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innnych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Liszaje wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne, ślady po ospie, plamy czerwone niszczy szybko i niezawodnie „Kalandir”. Cena rs. 2 kop. 50. Laboratorjum Ślaski & Comp., Nowy-Świat 52, m. 14. 1798

Mamka potrzebna na wyjazd do Rosji. Krucza d. № 18, m. 3. 15577

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Młoda, przystojna, za rogatką Mokotowską № 4, m. 12. 15732

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca, bez długu. Ulica Żelazna № 62, mieszkania 20. 15743

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina, Chmielna 48. 11705

Pracownia pończoch, wyroby nowe i nadrabiania. Nowy-Świat 5, m. 4. 14352

Po co ten krzyk! Hotel Polski, restauracja utrzymuje piwo z browaru p. Kijok, znane nietylko w okolicy Warszawy, ale w całej Warszawie, Cesarstwie i zagranicą.—przeto śmiało mogę go rekomendewać do wypicia na miejscu. 15278

Rs. 10 kurs kroju jerseyów, w pracowni pod firmą „Ada.” Aleja Jerozolimska 80. 15456

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak” i „Kulmbachskie” Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

Znalezione pince-nez złote, do odebrania w kantorze Koszelewa, Krakowskie-Przedmieście № 40. 15729

Za nagrodą. Niedziela 12 sierpnia zaginęła suczka brązowa, piersi białe, na tem brązowa obwódka, w guście serca, brzegi łapek białe. Łaskawy znalazca odprowadzi: Długa 10 domu, mieszkania 34. Posiadacz nie właściwy pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 15693

Zakład froterów. Mam zaszczyt zawiadomić JW. państwa, jako objąłem robotę w hotelu Europejskim i w klubie Myśliwskim, jakoteż mam dużo domów znakomitych prywatnych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na zaciąganie podłóg masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, jakoteż podejmuję się sprzątania pokojów miesięcznie lub tygodniowo. Polecam się łaskawej pamięci JW. państwa. Z uszanowaniem W. Ledziński. Nowy-Świat № 34, m. 16. 15698

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, 1-sze piętro. 15618

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).